Nr 35. Dnia 4 lutego. Poniedziałek. Dnia 23 stycznia (4 lutego) 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 56.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem. w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Ansgarego i Andrzeja B.
Wtorek: Agaty Panny Męcz.
Środa: Doroty P. M. i Teofila.
Czwartek: Romualda Opata.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 44.
Zachód „ „ 4 „ 45.
Długość dnia godzin 9 minut 1.
Przybyło „ „ 1 „ 23.

Wschód księżyca o godzinie 10 minut 56 r.
Zachód „ „ 0 „ 59 w
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 9 cali 1.

Piątek: Jana z Matty Wyzn.
Sobota: Apolonji P. M. Cyrylla B.
Niedziela: Scholastyki Panny.
Poniedziałek: Lucjusza Bisk.

OD WYDAWCÓW.

Przypominamy, że uzyskaliśmy możność odstępowania wyłącznie tylko prenumeratorom *Kurjera warszawskiego* następujących wydawnictw po nadzwyczajnie zniżonej cenie:

	w Warszawie	na prowincji z przes. pocz.
1) **J. I. Kraszewskiego** kompletnych 15 tomów wyborowych powieści (wydanie jubileuszowe)	rs. 5 k. —	rs. 6 k. 50
jeden lub kilka tomów, każdy pojedyńczy tom licząc po .	„ — „ 35	„ — „ 50
2) **Juljana Bartoszewicza** kompletnych 11 tomów dzieł historycznych	„ 11 „ —	„ 12 „ —
9 tomów (bez „Historji literatury“)	„ 9 „ —	„ 10 „ —
jeden lub kilka tomów, każdy pojedyńczy tom licząc po .	„ 1 „ —	„ 1 „ 20

Dzieła Juljana Bartoszewicza są do odebrania w kantorze Kurjera za opłatą lub za zwrotem kwitu z poprzednio wniesionej opłaty. Na prowincję będą również w tych dniach wyekspedjowane.

Z dzieł J. I. Kraszewskiego tomy I i IV zostały chwilowo wyczerpane. Druk ich jest już na ukończeniu, i za kilka dni dopiero będą mogły być odebrane. Pozostałe 13 tomów są każdej chwili do dyspozycji.

— W b. m. lutym następujące uroczystości kościelne obchodzone będą w niektórych kościołach nabożeństwem odpustowem:

dnia 7-go, św. Romualda opata, w kościele księży kamedułów na Bielanach, odłożone na dzień 10 b. m., to jest na niedzielę;

dnia 10-go, św. Scholastyki panny, w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) tegoż dnia;

dnia 14 go, św. Walentego kapłana i męczennika (w tymże dniu) w kościele parafjalnym Najświętszej Panny Marji na Nowem Mieście; w dniu zaś 17-ym b. m., to jest w niedzielę, takiż obchód w kościele św. Ducha (po-paulińskim);

dnia 21-go, we czwartek przed niedzielą zapustną, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) oraz w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek), uroczyste nabożeństwo na uczczenie Najświętszego Sakramentu.

— W ciągu dni: 24, 25 i 26 b. m., to jest ostatnich trzech dni Zapust, odprawiane będzie 40-godzinne nabożeństwo w kościołach:
św. Ducha (po-paulińskim),
św. Krzyża, na Krakowskiem Przedmieściu,
św. Kazimierza (panien sakramentek) i
św. Stanisława i Wawrzyńca na Woli.

Przegląd polityczny.

Znamy obecnie dosłowny tekst obu, w urzędowej *Wiener Ztg* z dnia 31-go z. m. ogłoszonych rozporządzeń ministerjalnych z dnia 30-go z. m., które na mocy uchwały rady ministrów z dnia 27 go z. m., zatwierdzonej przez cesarza, zaprowadzają w okręgach sądowych: Wiedeń, Korneuberg i Wiener Neustadt stan wyjątkowy. Pierwsze rozporządzenie zawiesza na czas nieograniczony moc obowiązującą artykułów 8, 9, 10, 12 i 13-go ustawy zasadniczej (*Staatsgrundgesetz*) z dnia 21-go grudnia o powszechnych prawach obywateli, drugie zawiesza działalność sądów przysięgłych w rzeczonych okręgach do dnia 31-go grudnia r. 1884-go w zakresie następujących zbrodni i przestępstw: zdrada stanu, zakłócenie spokojności publicznej, rokosz, gwałt publiczny, fałszowanie papierów kredytowych państwa, fałszerstwo monety, zakłócenie porządku religijnego, morderstwo i zabójstwo, ciężkie uszkodzenie cielesne, podpalenie, kradzież, rabunek, oszczerstwo, przekroczenia prasowe, pomoc udzielona zbrodniarzom, publiczna zniewaga rozporządzeń władzy i podburzanie do zakłócenia porządku.

Obydwa rozporządzenia weszły w życie z dniem publikacji ich w *Wiener Ztg.*, to jest z d. 31 z. m. Według przepisów konstytucji, przedłożone one zostaną radzie państwa, która je niezawodnie zatwierdzi pomimo hałasów Schönerera. Bezowocnemi byłyby one tylko wtedy, gdyby równocześnie z represją przeciw gwałtownikom i mordercom rząd wspólnie z parlamentem nie wniknęły głębiej w naturę groźnego położenia i nie podjęły reform socjalnych na korzyść klas pracujących. Tylko polepszeniem stosunków pracy przetnie się ogniwa sztucznego związku pomiędzy ludnością robotniczą i żywiołami anarchji *sans phrase*, która robotników wzywa za ślepe narzędzie swoich nurtowań antispołecznych. Nie „mały stan oblężenia“ w Berlinie, Lipsku itp. przytłumił objawy anarchji i socjalizmu w Niemczech, ale energiczne zakrzątnięcie się księcia Bismarka około polepszenia stosunków ludności pracującej, ów z niedowierzaniem przez liberałów niemieckich przyjęty, a jednak w skutkach dziś już tak dobroczynny „socjalizm państwowy“ księcia Bismarka.

W chwili, gdy rokowania rządu pruskiego z Watykanem ugrzęzły znowu w jakiejś niezgłębionej dotąd przez politycznych geometrów mieliźnie, a p. Gossler w ostatniej mowie swej z dnia 29-go z. m., wygłoszonej podczas rozpraw izby nad budżetem wyznań, powtórzył z tem silniejszą energją dawniejsze swoje *non possumus*, paryska *la France*, dziennik radykalnie opozycyjny, wystąpił z artykułem: „*Monsieur Ferry et le Vatican*“, który donioslością swoich odkryć zdumiał opinję publiczną we Francji i wywołał gorączkowe zajęcie w sferach parlamentarnych. Wprawdzie p. Ferry pośpieszył w organie swoim *Paris* nazwać odkrycia opozycyjnego dziennika szeregiem „pustych fantazyj“, ale ostatnich kilka miesięcy złożyło tyle dowodów stwierdzających prawdę informacji *la France*, że mało kto uwierzy ministerjalnemu zaprzeczeniu.

France twierdzi, iż gabinet p. Ferry zawarł ze Stolicą apostolską *modus vivendi*, a to po za oczami izby, która w większości swej jest usposobioną wrogo dla Watykanu i do żadnych ustępstw na rzecz

---

102)

ZAKLĘTY DWÓR,

POWIEŚĆ W DWOCH TOMACH

przez

Walerego Łozińskiego.

(Dalszy ciąg.)

Za krótką chwilę rozwarły się drzwi, a nieśmiało i niezgrabnie wśliznął się do pokoju pisarz prowentowy, pan Nicefor Barszczyk, z którego twarzą tępą i uśmiechem głupkowatym nie godziło się wcale przebiegłe spojrzenie i nos wybiegający w szpic ciekawy i dowcipny.

— Jesteś nareszcie—ozwał się hrabia.—Jakże się ma pan Juljusz?

Barszczyk oczywiście dla zasięgnienia tej jedynie wiadomości wyprawiony był do Oparek.

Na zapytanie hrabiego Nicefor Barszczyk odkrząknął należycie, przełknął zawadzającą w gardle ślinę i napoły krztusząc się, napoły jąkając przystąpił do zdawania relacji.

— Pan Juljusz zdrów zupełnie, kiedym przyjechał do Oparek, miał właśnie jakąś konferencję z Kośtiem Bulijem, klucznikiem...

Hrabia prędko machnął ręką, jakby niemiłe było mu wspomnienie starego kozaka.

— A cóż się dzieje z przyjacielem dziedzica?—zapytał dalej.

— Okropnie się popiekł, jaśnie wielmożny panie, ale sprowadzonych dwóch doktorów nie tracą nadziei.

— A nie dowiedziałeś się pan czegoś bliższego o całem zdarzeniu? — wtrąciła niepowściągniona w ciekawości hrabianka.

Pan Barszczyk zarumienił się aż powyżej uszu na zagadnienie hrabianki, znowu odkrząknął i odkaszlnął należycie i przezwyciężając mimowolne pomieszanie ozwał się z pośpiechem:

— Owszem dowiedziałem się wszystkiego jaknajdokładniej... jaśnie wielmożni państwo nie uwierzą, ile ludzie pododawali...

— A więc opowiedz nam co wiesz, tylko w krótkości—ozwał się hrabia siadając.

Pan Nicefor Barszczyk po nowych, należytych odkrząknieniach opowiedział jak mógł najwierniej i najkrócej całe zdarzenie.

Odwaga, energja i poświęcenie się Katiliny silne na wszystkich sprawiły wrażenie.

— *C'est un diable incarné*—poszepnęła hrabina.

— *C'est un héros*—poprawiła córka, w której oczach postać niedawnego awanturnika zajaśniała nagle w blasku romantycznego bohaterstwa.

Niesłychanie jednak dziwnie i zagadkowo wyglądał koniec opowiadania pana Barszczyka.

Nie zdawało się podlegać najmniejszej wątpliwości, że na miejscu pożaru pojawiła się nagle i niespodziewanie jak z pod ziemi, jakaś postać ludzka, którą wszyscy wzięli za postać nieboszczyka starościca.

Domniemywany upiór rzucił się w płomienie. W kilka chwil zawalił się nad nim cały płomieniejący zrąb chaty, a pod gruzami nie znaleziono najmniejszego śladu ani po nim, ani po owej tajemniczej dziewczynie.

— Gdzież się więc podzieli oboje?

Hrabia skinieniem ręki odprawił Barszczyka, a obracając się do żony i córki, ozwał się żywo:

— Przypominacie sobie, że Juljusz wspominał nam dawniej o jakiejś młodej dziewczynie, którą przypadkowo spostrzegł w ogrodzie żwirowskiego dworu.

— To ta Najada czy Sylfida podobna do mnie?—krzyknęła hrabianka.

— *Je m'en souviens*—szepnęła hrabina.

— Otóż to ona zapewne znajdowała sie w chacie i znikła w tak osobliwszy sposób.

— Nierozwiązana zagadka!

— *Mais il faut avouer*, Juljusz znalazł się bardzo ładnie, *dans cette affaire*...

Na wspomnienie Juljusza lekka chmura zawisła na czole hrabiego, młoda hrabianka jakieś szczególne zrobiła poruszenie.

— *A propos*—ozwała się nagle przytłumiając jakieś skryte wahanie i posuwając się z pochlebnem przymileniem do ojca—nie mogłabym już wiedzieć, jakie tajemnicze znaczenie miała owa szczególna ze mną rozmowa?

— Która rozmowa?—poszepnął hrabia, a na czoło nowa nabiegła mu chmura.

— Przemawiałeś do mnie ojcze, jakgdyby Juljusz miał zamiar starać się o moją rękę.

— Chciałem ci tylko dać do zrozumienia, że jeśliby mu to w samej rzeczy przyszło na myśl, z mojej strony nie potrzebowałby się obawiać żadnej przeszkody.

Eugenja z dziwnym ruchem wydęła spodnią wargę...

Hrabia ściągnął brwi i ozwał się prędko, jakby kończąc rozmowę:

— Juljusz jest jednym z najszlachetniejszych ludzi, jakich kiedykolwiek znałem, a nosząc imię Żwirskich i w swem niedawnem ubóstwie nie o wiele

jego nie byłaby skłonną. Rokowania poufne i w najgłębszej utrzymane tajemnicy rozpoczęły się w sierpniu, zaraz po pogrzebie hrabiego Chamborda. Jeszcze przed śmiercią tegoż Watykan postawił hrabiemu Paryża warunki, pod któremi gotów byłby popierać jego kandydaturę na tron francuski. Hrabia Paryża zauważył, iż przyjęcie tych warunków pozbawiłoby go poparcia żywiołów liberalnych stronnictwa orleańskiego, które, jak wiadomo, nie wychowało się w tradycjach klerykalizmu. Wtedy Watykan zagroził pretendentowi, iż zawrze sojusz z rzecząpospolitą a równocześnie skłonił hrabinę Chambord do usunięcia książąt orleańskich z pierwszego planu podczas uroczystości pogrzebowych, co spowodowało, jak wiadomo, obrazę ich i odjazd przed złożeniem zwłok Henryka V w grobie goryckim.

Wtedy poufny delegat Ojca św. odbył konferencję z ówczesnym ministrem spraw zagranicznych we Francji, panem Challemel Lacour, który oświadczył mu, że usposobienie izby deputowanych i pałacu elizejskiego nie pozwalają rządowi wejść w układy ze Stolicą Apostolską. Ojciec św. wystosował znany swój list do prezydenta Grevy'ego, na który nastąpiła jego niezadawalniająca odpowiedź. Watykan zagroził encykliką, odwołaniem nuncjusza i wezwaniem duchowieństwa do otwartej walki z rządem rzeczypospolitej. Poseł francuski przy Watykanie, p. Léfebvre de Behaine, dowiedziawszy się o tych zamiarach, pośpieszył do Paryża z przedstawieniami, gdy tymczasem rozeszła się pogłoska o podróży niemieckiego następcy tronu do Rzymu i zamierzonych odwiedzinach w Watykanie, p. Ferry oświadczył tem skwapliwiej gotowość do nawiązania nowych układów. Watykan żądał zaniechania dalszych represyj przeciw zakonom (jak wiadomo, wygnanym z Francji przez p. Ferry'ego), czyli mówiąc inaczej, milczącego przyzwolenia na powrót ich do kraju, tudzież nowego konkordatu.

Prezes gabinetu odparł, że na drodze ustawodawczej nic się dla myśli ugodowej zdziałać nie da, że rząd wszelako gotów jest w drodze administracyjnej zarządzić wypłatę zamkniętych pensyj duchowieństwu i dołożyć wszelkich starań, aby położenie kościoła katolickiego we Francji było znośnem. Wtedy Ojciec św. polecił duchowieństwu, aby zaprzestało swych nurtowań przeciw rzeczypospolitej i wtedy to biskup z Angers, Freppel, dokonał swego, tak powszechnie ze zdumieniem powitanego zwrotu ku rządowi. Takie są podstawy *modus vivendi*, ułożonego pomiędzy Watykanem i p. Ferry, który też w duchu jego bronił gorąco utrzymania pozycyj budżetowych na utrzymanie stypendjów w seminarjach, pensji arcybiskupa paryskiego itp.

Odkrycia *France* będą niewątpliwie przedmiotem interpelacji w izbie deputowanych.

Br. Z.

Rouher.

Wczoraj o godzinie dziewiątej zrana zakończył życie były minister Napoleona III, najsilniejszy filar **jego rządów, wyobraziciel dobrych i złych stron** imperjalizmu, Rouher.

Był on przez długie lata ministrem spraw wewnętrznych i naczelnikiem gabinetu. W ciągu dwudziestoletnich prawie rządów cesarza, którego sen rozwiał się pod Sedanem, Rouher, nazywany nie bez słuszności „wicecesarzem" we Francji, wzbił się najwyżej z ministrów i mężów stanu talentem i wpływem.

„Mały człowieczek"— Rouher był małego wzrostu—sterował żelazną dłonią krajem, który, podżegany przez szczupłą, ale wytrwałą i górującą zdolnościami opozycję Favrów, Glais-Bizoinów itp., pod zwodniczą powłoką pozornego zadowolenia burzył się wewnątrz i oswajał ponownie z pojęciami republikańskiemi, z parlamentarnym konstytucjonalizmem, ze swobodami osobistemi...

Prąd ów rozwijał się niepostrzeżenie; agitacja skupiała się w kawiarniach bulwarowych, z których wyszli taki Gambetta, Spuller, Floquet i wszyscy mężowie śmiałej inicjatywy republikańskiej. Gdyby nie prąd ów, z którym walczył mężnie p. Rouher, ogłoszenie rzeczypospolitej w dniu 4 września roku 1870 byłoby niemożliwem. Proklamacja Gambetty padła na grunt przygotowany i nie znalazła opozycji dość silnej, aby ją obalić.

Rouher wyobrażał we Francji napoleońskiej system parlamentarnego absolutyzmu, ów system dwulicowy, który opierał się na ciele prawodawczem dlatego, aby wola cesarska, zawsze nieugięta i nieznająca kompromisów z wolnością, wydawała się wolą ludu. Na tym paradoksie polegała cała nieszczerość rządów drugiego cesarstwa, nieszczerość, która je obaliła wówczas, gdy naród przejrzał i przekonał się, że jest oszukiwanym błyskotkami tandety.

Tak się przedstawia system Rouhera, uważany krytycznie, ze stanowiska pewnych prawd abstrakcyjnych, stanowiących niewzruszony kanon życia politycznego. Czy cesarz Napoleon III, dzierżący namiętności swojego narodu na wodzy, czy „mały" jego wielki minister nie byli dobrymi psychologami, to przyszłość pokaże — przyszłość tej rzeczypospolitej, która nastąpiła po nich i dzisiaj naród zawiodła nad brzeg przepaści ekonomicznej i politycznej, nie odradzając go moralnie...

U schyłku rządów drugiego cesarstwa prąd liberalny tak się już wzmógł we Francji, że Napoleon III uznał konieczność rozszerzenia swobód konstytucyjnych i rozwinięcia instytucji, która nazywała się wprawdzie parlamentem, ale nim prawie nie była.

Wtedy Rouhera, człowieka nieugiętego w raz powziętych przekonaniach o szkodliwości swobód we Francji, zastąpił mąż połowiczny, za ostrożny dla przyjaciół szczerej wolności, a za liberalny dla sfer wykarmionych tujleryjskim rozumem stanu, Emil Olivier.

Styczniowy gabinet jego — pomimo plebiscytu, który wypadł wrzekomo na korzyść Napoleona III-go i miał utwierdzić zachwiane posady tronu— **nie uratował już cesarstwa. Nie było nawet czasu ku temu—nastąpiła katastrofa sedańska...**

P. Olivier zużytym się wydał w dniu 4-ym września niemniej od Rouhera. Obadwaj ustąpili bezpowrotnie w zacisze prywatnego życia. Były „wicecesarz" nie poniżył się i później do kompromisu. Pozostał obcym wszelkim dalszym ewolucjom imperjalizmu we Francji: nie uznał praw ani księcia Hieronima, ani księcia Wiktora...

Grób w Chiselhurst zamknął w jego wyobraźni epokę. Myśl jego z miłością i smutkiem błąkała się zawsze przy tym skromnym pomniku „wielkiej chwały"; opiekował się czule i troskliwie cesarzową Eugenją, wdową po człowieku, w którego genjusz i uczciwe zamiary wierzył.

Imię jego wplotło się na zawsze w tragiczną legendę napoleońską. Dzisiejsza Francja republikańska pragnęłaby je natomiast wyplenić, jak chwast, ze swojej historji.

Czy słusznie?... *Z.*

Listy lwowskie.

Lwów 1-go lutego.

Wbrew przestrodze braci naszej wielkopolskiej, wzywającej nas, abyśmy zachowali możliwą oszczędność i skromność w zabawach karnawałowych, i temu smutnemu, ale niezaprzeczonemu faktowi, iż Galicja mniej od innych prowincyj ma powodów do wesołości, mamy w tym roku we Lwowie zapusty tak wesołe i huczne, jakich już od bardzo dawna nie pamiętamy.

Jakkolwiek wesołość jest niezaprzeczenie oznaką zdrowia danego społeczeństwa, a ożywienie ruchu i życia towarzyskiego może być ważnym czynnikiem cywilizacyjnym, mimo to jednak nie cieszy mnie bynajmniej to, na co patrzę obecnie we, Lwowie, gdyż wglądnąwszy w rzecz bliżej, widzę niestety! iż owa wesołość jest tylko owocem naszej przysłowiowej galicyjskiej lekkomyślności i manji życia nad stan; świetność zaś i przepych naszych balów, pikników i innych zabaw—blichtrem, służącym do pokrycia biedy materjalnej, która w tym właśnie roku osiągnęła ostateczne granice swoje. Galicja bowiem, jak to powszechnie jest wiadomem, nie ma żadnego zgoła przemysłu, a rolnictwo stanowi jedyne i wyłączne źródło jej bogactwa. Dlatego też ilekroć źródło to zawiedzie, cierpią na tem nietylko ci, którzy czerpią zeń bezpośrednio dochód, ale cały ogół jest tem dotknięty, bo tak handel jak i wszystkie inne gałęzie pracy i produkcji istnieją niemal wyłącznie dla rolników i od nich bezpośrednio zależą.

W r. z. prowincja nasza dotkniętą została tak ciężką i powszechną klęską nieurodzaju, jakiej już od lat bardzo wielu nie pamiętamy, a w dodatku nowy system opodatkowania nafty i zamierzona reforma podatku gorzelnianego grozi upadkiem zarówno krajowemu górnictwu, jak gorzelnictwu, owym dwom jedynym gałęziom przemysłu, które zaczęły tu rozwijać się i mogły dojść z czasem do stosunko

---

oddalił się od nas stanowiskiem... Zresztą za kilka dni dowiesz się czegoś więcej w tej mierze.

— Za kilka dni!—powtórzyła hrabianka.— Może owa jaka tajemnica?

Hrabia nie odpowiedział, zaczął nagle w zamyśleniu przechadzać się po pokoju, a po chwili przystanął i mruknął półgłosem jakby sam do siebie:

— Pocóż Kośt' był dziś u Juljusza?

W tym momencie rozwarły się drzwi, a do pokoju wszedł lokaj z widocznym wyrazem pomieszania i przestrachu na twarzy.

— Jasny panie...—mruknął z zająknieniem.

— Cóż takiego?

— Ten, ten... Ko... Kośt'... Bulij... klucznik zaklętego dworu...

— Kośt' Bulij?—powtórzył hrabia mimowolnie i zadrżał zlekka.

— Kośt' Bulij!—wykrzyknęła hrabianka a oczy jej łysnęły ciekawością.

— Przyjechał tutaj i chce się widzieś z jasnym panem.

— Ze mną?!—wykrzyknął hrabia z szczególniejszym naciskiem.

Od ośmnastu lat, od czasu śmierci nieboszczyka ojca i rozłączenia się z bratem, hrabia po raz pierwszy miał ujrzeć Koštia. Od owego czasu nie spotkał go nigdy w swem życiu.

To też jakby nie dowierzając słowom swego lokaja, powtórzył na nowo:

— Ze mną chce się widzieć?

— Sam na sam, powiada.

— Przyszlij go do mojej kancelarji.

— Cóż to może być? — wykrzyknęła ciekawie hrabianka.

— *Un tête à-tête si mistérieux!* — poszepnęła hrabina.

Hrabia w niezwykłem jakiemś wzburzeniu skinął głową na żonę i córkę, i nie mówiąc ani słowa wybiegł z salonu i szybko skręcił ku swej kancelarji.

Za chwilę rozwarły się drzwi, a poważnie i uroczyście wszedł Kośt' Bulij.

Hrabiego przeszedł lekki dreszcz na widok tej olbrzymiej, ponurej i groźnej prawie postaci, która tysiączne budziła w nim wspomnienia, a bardzo silnie wryła się w jego pamięć.

Kośt' Bulij miał swój zwyczajny wyraz twarzy, tylko więcej jeszcze niż zazwyczaj uroczystości przebijało się w jego ruchach i postaci.

Ukłonił się nisko na wstępie i wyprężony po sam niemal sufit czekał spokojnie, aż go hrabia zagadnie.

Ale snać sam jego widok jakieś przykre sprawiał na hrabi wrażenie, bo długi czas stał milczący i nieruchomy i widocznie jakąś wewnętrzną staczał walkę.

— Chciałeś się ze mną widzieć Koštiu — ozwał się nareszcie cokolwiek zmienionym głosem.

Kośt' ukłonił się w milczeniu.

— Cóż mi tedy powiesz?

Kośt' sięgnął ręką w zanadrze.

Hrabia z ciekawością i rodzajem lekkiego niepokoju towarzyszył oczyma temu poruszeniu.

Kośt' wyjął jakiś zżółkły kawał papieru i w uroczystem milczeniu podał go hrabiemu.

Hrabia drgnął.

— Pismo Mikołaja!...—szepnął.

Oczy starego kozaka roziskrzyły się, jak dwa węgle, a brwi silniej ściągnęły się pod chmurnem czołem.

Hrabia trzymał list w drżących rękach i widocznie nie miał odwagi odczytać go w pierwszej chwili.

Wypatrzył się na kozaka niespokojnemi i pytającemi oczyma i przewracał w ręku wypłowiały papier na wszystkie strony.

Kośt' Bulij, jakby się radował nieświadomą zgrozą hrabiego, milczał jak zaklęty.

— Co znaczy to pismo? — zapytał wreszcie brat starościca chwiejnym głosem.

— List—bąknął kozak lakonicznie.

— Od Mikołaja! od mego brata?!

Kozak uroczyście skinął głową.

Hrabiego zimne mrowie przeszło po całem ciele.

Odbierał list od nieboszczyka z rąk posłańca, który w całej swej postaci miał w tej chwili coś naprawdę nieziemskiego, demonicznego.

I chwilkę stał niemy i nieruchomy z rozwartemi oczyma i drżącemi usty.

— Od mego brata — wybąknął naraz powtórnie i drgnął gwałtownie.

— Pisał go na kilka godzin przed śmiercią—wycedził kozak zwolna i uroczyście.

— I teraz mi go przynosisz?

— Teraz.

— Cóż to ma znaczyć?—pytał hrabia dalej z febrycznym pośpiechem, jakby koniecznie jakąś uspokajającą chciał otrzymać wiadomość.

— Niech jasny pan czyta!

Hrabia z gwałtownym impetem rozwarł list. Zawierał on tylko kilka wierszy.

„Bracie! Jeśli więcej może ci zależeć na błogosławieństwie brata umierającego, niż ci niegdyś zależało na uczuciach żyjącego, miej zupełne i nieograniczone zaufanie do Koštia Bulija, a każdemu jego słowu wierz ślepo, jakbyś słuchał mej własnej spowiedzi zza grobu. Bóg z tobą! Mikołai." (*D. c. n.*)

wo świetnego stanu. Na domiar złego wielu bardzo ziemskich obywateli naszych dało się wciągnąć w grę giełdową na zwyżkę cen zboża, sądząc, że powetują tem straty poniesione wskutek nieurodzaju, a bankructwo Banku włościańskiego przyprawiło o ruinę wiele rodzin niezamożnych, które dały się zwabić wysokością procentów przez tę instytucję opłacanych i złożyły w niej swoje skromne oszczędności. Słowem, gdybym nie wiem jak wysilał się dla odmalowania w czarnych kolorach finansowego położenia naszego, to nie wiem czybym zdołał dość jaskrawo oddać rzeczywisty stan rzeczy, który stanowi tak rażący i ponury kontrast z ową profuzją zabaw i zbytkiem na nich panującym, którego jesteśmy tu codziennie świadkami.

Ale pokazuje się, iż słowa znanego krakowiaka: „choć bieda to hoc“ są zawsze regułą postępowania naszego, a wszystkie nauki, których nam los nasz bynajmniej nie szczędzi, idą systematycznie do lasu; że zaś wszystkie rekryminacje i skargi dziennikarskie nic na to nie pomogą, dajmy więc im pokój, a przejdźmy do przeglądu ważniejszych wypadków bieżącej kroniki życia naszego miasta z ubiegłego tygodnia.

W rzędzie wypadków tych najważniejszym i górującym po nad innemi faktem jest niezaprzeczenie wyżej wspomniana upadłość Banku włościańskiego, instytucji założonej przed laty czternastu przez znanego przywódcę świętojurców i wroga polaków, metropolitę Litwinowicza, w tym wyłącznie celu, ażeby przez udzielanie włościanom taniego kredytu tem łatwiej zagarnąć ich pod swój wpływ i prowadzić ich w kierunku antinarodowym.

Chciwość kierowników owego Banku stała się jednak powodem, iż osiągnięto cel wbrew przeciwny założonemu, zamiast bowiem pożyczać chłopom na niskie procenta, brano od nich lichwę niemal tak wysoką jak żydzi, a gdy w następstwie tego chłopi długów swych uiszczać nie byli w stanie, przystąpiono do egzekucji i wywłaszczania na wielką skalę. Z ogólnej liczby 40,000 włościan, którzy zaciągnęli w Banku pożyczki hypoteczne, Bank włościański wywłaszczył drogą licytacji około 3000; reszta zaś, z nielicznemi wyjątkami opłacających regularnie raty, nie została wywłaszczoną tylko dlatego, że nie ma możności znalezienia nabywców na tak znaczną ilość gospodarstw włościańskich; ale wskutek nieregularnego uiszczania rat i nadzwyczaj wysokich kar i kosztów zwłoki, długi ich urosły do wysokości wtrójnasób większej niż suma pierwotnie pożyczona, a tem samem przewyższającej wartość całego ich mienia. Pierwszem i bezpośredniem następstwem działalności Banku jest więc ruina włościan; a ponieważ w następstwie tej ruiny włościanie rat od pożyczek nie płacą, a wszystkich sądownie egzekwować nie można, Bank włościański znalazł się w niemożności opłacenia kuponu od swoich listów zastawnych i zagrożony został upadkiem.

Upadek ten przewidywano oddawna i nawet wyglądano go z niecierpliwością, gdyż nie ma w kraju całym człowieka, któryby nie uważał działalności lichwiarskiej instytucji za szkodliwą dla włościan, to też gdy się okazało, iż Bank jest niewypłacalnym, wiadomość tę przyjęto niemal z zadowoleniem, a tylko troszczono się o to, jaki sposób wynaleść, żeby bankructwo to nie pociągnęło zbyt ciężkich następstw dla 40,000 włościan, będących jego dłużnikami.

W tym też celu podali sobie ręce do działania rząd, władze autonomiczne, wszystkie krajowe instytucje finansowe i grono obywateli najbardziej wpływowych i najbogatszych w kraju, i jest niepłonna nadzieja, że sprawa ta rozwikłaną zostanie w sposób jaknajkorzystniejszy dla włościan, jako dłużników Banku, a zarazem z jaknajmniejszemi stratami dla jego wierzycieli.

Chodziło przedewszystkiem o to; żeby uniknąć ogłoszenia konkursu, któryby musiał pociągnąć za sobą sądową egzekucję dłużników i dlatego rząd zamknął bank włościański i mianował w osobie p. Marchwickiego kuratora, który po dokładnem zbadaniu stanu interesów przeprowadził likwidację zakładu. Aby zaś kuratorowi ułatwić to zadanie komitet, w skład którego wchodzą dyrektorowie wszystkich banków lwowskich i kilkunastu obywateli, a prezesem którego jest ks. A. Sapieha, złożył sumę 1 miljona guldenów i ma się zająć konwersją pożyczek włościańskich wysoko oprocentowanych na pożyczkę w niedawno założonym banku krajowym, oprocentowaną w stosunku $4\frac{1}{2}$% rocznie. Oczywiście, że cała ta operacja przeprowadzoną być może nie prędzej jak za lat kilka i wymagać będzie nadzwyczajnej pracy, gdyż sprawdzenie 40,000 rachunków, ocenienie tyluż hypotek chłopskich i wydanie na tej podstawie nowych pożyczek jest zadaniem olbrzymiem, którego prędzej dokonać nie ma sposobu.

Bądźcobądź dziś już jest rzeczą pewną, że włościanie uwolnieni zostaną od płacenia wszelkich niesłusznych pretensyj banku włościańskiego, że dług ich zmniejszy się przez to o połowę, że na przyszłość umorzenie długu tego będzie znacznie ułatwione, a co najważniejsze, że nie będzie już im grozić wywłaszczenie, które równałoby się wielkiej krajowej katastrofie społecznej.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż projekt nowej ustawy o podatku handlowo-przemysłowym, opracowany przez specjalną komisję w ministerjum skarbu, wkrótce będzie roztrząsany przez wyższe instytucje rządowe; według projektu podatek ma być obliczony w stosunku do sumy kapitału obrotowego firmy handlowej lub osoby, nie zaś, jak dotąd, odpowiednio do rodzaju handlu i miejsca.

= Ministerjum komunikacyj wygotowało nowe przepisy o członkach dyrekcyj kolejowych, delegowanych przez rząd; przepisy te mają na celu rozszerzenie kompetencji atrybucyj członków rządowych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż poddani zagraniczni, mieszkający w Cesarstwie i Królestwie, przyjmują obecnie poddaństwo rosyjskie, skutkiem czego ministerjum spraw wewnętrznych jest zarzucone masą próśb o zatwierdzenie poddaństwa.

= Według świeżo zapadłej uchwały rady państwa wszelkie skargi kupców i przemysłowców na izby skarbowe w przedmiocie kar za niewykupienie świadectw gildyjnych należy wnosić do ministerjum skarbu, następnie dopiero do senatu.

= *Nowosti* donoszą, iż w tych dniach rozpocznie swoje czynności komisja rządowa, utworzona celem wygotowania projektu banku włościańskiego w Królestwie Polskiem. Prezesem komisji mianowany został dyrektor wydziału ziemskiego Zybin, członkami zaś—jego pomocnik Bychowiec, członek czasowej komisji do spraw włościańskich Łazarewski i członek rządu gubernjalnego warszawskiego Dobrolubow. Bank ten ma się zasadniczo różnić od banku włościańskiego w Cesarstwie, ostatni bowiem dokonywa wyłącznie operacje finansowe, podczas gdy zadaniem banku w Królestwie będą urządzenia gruntowe włościan.

= Wypłata wygranych pożyczek premjowych rosyjskich z roku 1864-go (pierwszej emisji), wylosowanych w dniu 14-ym stycznia r. b., rozpocznie się w dniu 13-ym kwietnia r. b.

= Urzędnicy pocztowi mają otrzymać prawo do zapomóg w razie podróży służbowych, na równi z urzędnikami innych wydziałów.

= Służba policyjna otrzymała polecenie, aby kobiety brzemienne, które ulegną wypadkowi, czy też nagle zasłabną na ulicy były natychmiast odwożone do najbliższego przytułku położniczego.

= Przegląd dorożek, które mają otrzymać bilety na prawo kursowania w ciągu roku bieżącego, odbywa się codziennie na placu Teatralnym. Członkowie delegacji oglądają bardzo starannie tak konie, jak ekwipaż, uprząż i liberję. Dotychczas kilkanaście ekwipaży wybrakowano, usunięto również wiele koni jako zbyt starych i nieodpowiednich do kursowania po mieście.

= Z dniem 13-ym b. m. upływa ostateczny termin dla kupców, należących do zgromadzenia kupieckiego warszawskiego, zaopatrywania się w świadectwa i bilety gildyjne na r. b.

= W nadchodzącą sobotę, tj. dnia 9-go b. m., odbędzie się w salach ratuszowych bal na dochód szpitalika dziecięcego na Aleksandrji.

= Pomocnik sekretarza sądu handlowego warszawskiego, Chochriakow, mianowany został członkiem tegoż sądu.

= Na listę członków towarzystwa zachęty przemysłu i handlu zapisali się w dalszym ciągu pp. Kramsztyk Jakób dyrektor Romanowskiego towarzystwa fabryk cukru, Olszewicz Adolf współwłaściciel biura technicznego firmy „Olszewicz - Kern“, Kamiński Władysław inżenier, Krauze Władysław obywatel ziemski, Dunay Emeryk inżenier przemysłowy i Otto Mueller w imieniu akcyjnego towarzystwa Cyklop. Co się tyczy otwarcia towarzystwa, to p. Władysław Kiślański otrzymał już zawiadomienie od komitetu towarzystwa z Petersburga, iż lista dotąd zapisanych członków w Warszawie została na ostatniem posiedzeniu przyjęta i zatwierdzona. Jednocześnie komitet dodaje, iż natychmiast po otrzymaniu stosownej odpowiedzi od warszawskiego jenerał-gubernatora, p. Wł. Kiślański zostanie przez komitet upoważniony do otwarcia oddziału towarzystwa w Warszawie.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada co następuje:

Teatr Wielki.

Poniedziałek: „Marja Stuart“ (dramat); wtorek: „Tannhäuser“; środa: „Pokusa“ i „Gizella“ (występ p. Giuri); czwartek: „Afrykanka“ (występ p. Jakowickiej); piątek: „Adrjanna Lecouvreur“; sobota: „Don Juan“; niedziela: „Indje“ (występ p. Giuri).

Teatr Rozmaitości.

Poniedziałek: „Artykuł 264“; wtorek: „Skarb“ i „Dom otwarty“, środa: „Szklanka wody“; czwartek: „Skarb“ i „Dom otwarty“; piątek: „Zemsta nietoperza“; sobota: „O własnej sile“ (po raz pierwszy); niedziela: „O własnej sile“.

Teatr Mały.

Poniedziałek: „Grabe ryby“ i „Aby handel szedł“; wtorek: „Pierścień rodzinny“; środa: „Nerwowi“ i „Werbel domowy“; czwartek: „Wesele Oliwetty“; piątek: „Nieprzyjaciel kobiet“, „Po drodze“, „U ciotuni“ i „Dziwacy“; sobota: „Żołnierz królowej Madagaskaru“ i „Aby handel szedł“; niedziela: „Życie paryskie“.

W przyszłą niedzielę dany będzie w salach redutowych 6-ty bal maskowy, w czasie którego w teatrze Wielkim odtańczony zostanie divertissement „Cztery pory roku“, a w teatrze Rozmaitości odegrany „Wujaszek Alfonsa“.

* Po dwudniowym pobycie w Warszawie p. Władysław Mierzwiński udał się wczoraj do Wiednia, a następnie do Monaco, gdzie pierwszy jego występ przypada już we czwartek.

Z Monaco, gdzie spędzi tylko kilka tygodni, Mierzwiński udaje się do Wiednia i zabawi tam do połowy kwietnia, poczem wyjeżdża na zwykły wiosenny sezon do Londynu.

W takiem położeniu rzeczy sympatyczny dla Warszawy artysta wcześniej jak latem do nas nie zawita, i to tylko w takim razie, jeżeli w toku będące układy o wyjazd do Ameryki zamiarowi temu nie staną na przeszkodzie.

= Konferencja.

Dosyć liczne grono publiczności zebrało się wczoraj w sali ratuszowej, celem wysłuchania francuskiej „konferencji“ p. Brun'a, z której dochód przeznaczono na rzecz biednych poddanych francuskich, tutaj zamieszkałych, a której przedmiotem był—Alfons Daudet.

Była to francuska „causerie“, ubarwiona zręcznemi dowcipami i wypowiedziana z elegancją i swadą.

Ktoby szukał w niej wyczerpującego studjum o twórczości znakomitego francuskiego powieściopisarza, doznałby zawodu, prelegent bowiem postawił sobie znacznie skromniejsze zadanie zarysowania sylwetki i bjografji autora „Fromonta i Rislera“.

Za tło w tym względzie posłużyła mu głównie znana powieść Daudeta „Ten mały“, zawierająca wiele szczegółów z jego dzieciństwa, tudzież dziełko Ernesta Daudeta p. t. „Mój brat i ja“, w którym autor w ciepłych słowach kreśli przebieg życia swojego brata.

Odczyt przyjęty został przez słuchaczy bardzo dobrze, o czem zaświadczyły kilkakrotnie powtarzające się oklaski, zwłaszcza po wygłoszeniu przez prelegenta milutkiego wierszyka Daudeta p. t. „Śliwki“ i odczytaniu ślicznej, głębokim patrjotyzmem tchnącej noweli alzackiej: „Ostatnia lekcja“.

Deklamatorski talent p. Bruna ujawnił się tutaj wybitnie.

Publiczności, jak wzmiankowaliśmy, było dosyć, lecz i miejsc pustych pozostało dużo, bo też wielu odstraszyła zbyt wysoka cena biletów.

= Sprawa prasowa redakcji *Kurjera.*

Sprawa prasowa, wytoczona redaktorowi naszego pisma, Wacławowi Szymanowskiemu, i stałemu współpracownikowi naszemu, Franciszkowi Nowodworskiemu, z powodu skreślonego przez tego ostatniego artykułu pt. „O jedno zero“, jutro przyjdzie pod ocenę sądu okręgowego w 1-ym wydziale karnym.

Na posiedzeniu prezydować ma członek sądu Grünwald.

Oskarżenie sformułowano podług art. 1038 kod. kar. gł. i popr., a raczej podług dodatkowych do powyższego artykułu uzupełnień z r. 1876 go.

Wedle przepisu prawa, pp. Szymanowskiemu i Nowodworskiemu grozi areszt od siedmiu dni do sześciu tygodni i oprócz tego kara pieniężna do wysokości pięciuset rubli.

Nadto w wypadkach ważniejszych prawo poleca obostrzenie przepisanej kary osobistej i zamianę aresztu na wieżę na przeciąg czasu od dwóch do czterech miesięcy.

Obrońcą pp. S. i Now. będzie adw. przysięgły p. Pepłowski.

Początek posiedzenia wyznaczono na godzinę 11 zrana.

= Zebranie koleżeńskie.
Zapowiedziane przez nas niedawno zebranie wychowańców b. instytutu szlacheckiego w Warszawie odbyło się w dniu 2-im b. m.
Górne sale resursy kupieckiej zgromadziły około 40-tu osób, z liczby których wymienić tu należy b. profesorów instytutu pp. Puchalskiego, Przystańskiego i Augusta Szmurłę, oraz starszych wychowańców pp. Wład. Kiślańskiego. hr. Feliksa Czackiego, Al. Trylskiego, Józefa Helbicha i Leona Dembowskiego.
Wielu z kolegów od czasu opuszczenia ław szkolnych nie widziało się przez lat 23!
Na zebraniu przemawiali ziemianie, obok mniej licznie zgromadzonych prawników, przemysłowców i urzędników rozmaitych instytucyj.
Za biesiadniczym stołem przemawiali pp. Trylski, Dmochowski i Szmurło.
Uczta, prawdziwie koleżeńska, ukończyła się późnym wieczorem.

= Wystawa czasopism zeszłowiecznych.
W Augsburgu bibljofile niemieccy urządzają wystawę czasopism zeszłego wieku.
Między innemi figurować tam będą i gazety nasze. *Allg. Ztng*, wyrażając z tego powodu różne desiderata nadmienia, że do powodzenia wystawy potrzebnem będzie współdziałanie osób prywatnych.
O ile wiemy, jeden z tutejszych antykwarjuszów posłał *Kurjera* z r. 1764, *Gazetę* ks. Łuskiny i *Magazyn* Switkowskiego.

= Cenny nabytek.
Jedna z rodzin tatarskich, zamieszkałych w sejneńskiem, była w posiadaniu przepysznej edycji Koranu, drukowanej w Konstantynopolu w XVII-ym wieku.
Obecnie zmiana losu skłoniła ją do sprzedaży tej pamiątki.
Wspaniały nabytek, oprawny w srebro, dostał się na własność jednej z tutejszych bibljotek.

= Dar dla Ojca św.
Papież Leon XIII ty otrzymał w darze od p. Mikołaja Wisłockiego z Warszawy piękny starożytny pierścień.
Pamiątka ta, z końca XVIII-go wieku pochodząca, przedstawia inkrustowaną złotem postać św. Andrzeja apostoła, dźwigającego na barkach krzyż, wokoło zaś znajduje się napis łaciński: „Orężem krzyża walczyć będę bezpieczny."
Ojciec św. przyjął łaskawie podarek, doręczony przez ks. kardynała Ledóchowskiego i zaszczycił ofiarodawcę listem zawierającym błogosławieństwo apostolskie.

= Dla bezpieczeństwa.
Tablice poumieszczane wewnątrz i zewnątrz kościoła świętokrzyskiego, wskazujące które drzwi służą do wejścia a które do wyjścia, jak okazał dzień sobotni, świąteczny, mogą wpłynąć na zmniejszenie natłoku, ale do tego potrzeba, ażeby przy drzwiach stała służba, przestrzegająca porządku.
Ponieważ w sobotę delegowano kilkunastu strażników, wchodzenie i wychodzenie, pomimo nadzwyczaj licznego zastępu pobożnych, odbywało się prawidłowo.
Wczoraj jednak, gdy przy drzwiach kościelnych nie postawiono stosownej liczby policjantów, prawie nikt nie uważał na tablice i każdy wchodził i wychodził jak chciał.
Byli i tacy, których ten nowy porządek nie zadawalniał i ci mówili:
— Od lat kilkunastu chodzę już do tego kościoła i nigdy nie wskazywano mi którędy mam wychodzić...
Może byłoby dobrem, gdyby kapłani zechcieli z ambony objaśnić o pożytku nowego porządku.

= Lutowa aura.
Figlarna zima tegoroczna ciągle sobie stroi z nas żarty, które byłyby zabawne, gdyby smutnemi następstwami nie groziły.
Wczoraj nad wieczorem zdawało się, iż mróz narescie nadejdzie; sople lodu wisiały przy rynnach, a błoto poczęło się ścinać.
Dzisiaj zrana padający śnieg natychmiast zamieniał się w wodę, zaś termometr z jednego stopnia mrozu posunął się na zero.
Znany czytelnikom zakład przechyla się zatem na stronę ciepła...

= Niezwykły gość.
Wczoraj przechodził przez miasto udając się z drogi żelaznej wiedeńskiej na petersburską, olbrzymiego wzrostu szkot rudobrody, ubrany w strój narodowy.
Podróżny ten, otulający przed delikatnym przymrozkiem uszy swe grubym pledem, miał obnażone zupełnie kolana, jak każe moda narodowa.
Łatwo sobie wyobrazić, jaką budził ciekawość na bruku warszawskim.
Niezwykły wojażer udawał się z Wiednia do Petersburga na wezwanie jednego z magnatów, jako specjalista w tresowaniu psów do polowania.

= Kurs letni.
Przez ubiegłe dwa dni świąteczne otwartym był kurs letni kolei konnej „Mokotów—plac Zamkowy", po którym krążyły wagony niezamknięte.
W liczbie tych wagonów widzieliśmy nowe czterdziestoosobowe, wykończone na wzór angielski w tutejszej fabryce wagonów.

= Nowa moda.
Zwyczaj ubierania półmisków kwiatami tak się upowszechnił w tym karnawale, że dostawcy dla względów praktycznych zastąpili kwiaty naturalne sztucznemi.
Wczoraj na jednym z wieczorów podziwialiśmy łososie wśród lilij, pulardy strojne różami, z wspaniałą darnią, pieczeń ukrytą skromnie w lasku świerkowych gałązek...
Biedne kwiaty, na co im przyszło!...

= Geograficzna perełka.
Taki cenny klejnocik znajdujemy w szpaltach lubiącego nam często dawać nauki dziennika *Now. wremja*.
Oto co czytamy w tem piśmie:
„Niedawno pewien obywatel, p. L. S., siadł w m. Łęczycach (?), w płockiej (?!) gubernji, na pierwszy poranny pociąg (?!!), o godzinie 6 tej rano udając się do Łodzi."
Nowo wynalezione miasto w gubernji płockiej połączone koleją żelazną z Łodzią świadczy wymownie, że geografja nie jest silną stroną redakcji szanownego petersburskiego organu.
I dziwić się tu francuzom, że Warszawy szukają w Turcji azjatyckiej!

= Uczciwy dorożkarz.
Wczoraj jednemu z naszych znajomych woźnica dorożki drugiej klasy zwrócił torebkę z pieniędzmi, przez zapomnienie pozostawioną.
Nagrody nie przyjął, nie chcąc przytem powiedzieć numeru.
Dodajmy, że torebkę odnosił aż na koniec Grzybowskiej.

= Ze sztuczek lichwiarskich.
Znany spekulant H., wyzyskujący przeważnie urzędników i oficjalistów niektórych tutejszych dróg żelaznych pożyczywszy niedawno biednemu rzemieślnikowi R. 25 rs., wziął od niego weksel na 100 rs., pod pozorem, że to tylko gwarancja regularnej wypłaty procentu wynoszącego tylko 5 rs. miesięcznie czyli 240 od sta na rok.
Stało się jak zwykle bywa...
Dłużnik nie zapłacił dwóch rat, wierzyciel zapozwał go do sędziego o całą sumę wyrażoną na wekslu i sędzia na mocy dokumentu zmuszony był mu ją przysądzić wraz z kosztami.
Na szczęście R., mając świadków podejścia, mógł założyć apelację od wyroku, a zarazem wystąpić przeciw pomysłowemu lichwiarzowi z procesem kryminalnym.
W każdym razie fakt ten powinien być przestrogą dla wchodzących w stosunki z tego rodzaju ludźmi, aby im nie dawali tak nierozważnych gwarancyj, w których samem żądaniu widocznem jest uplanowane oszustwo.

= Złodziejska intryga.
Pan L., bawiący od miesiąca w naszem mieście, padł ofiarą uplanowanej kradzieży, do której posłużyły trzy maskarady.
Na trzeciej maskaradzie p. L. intrygowała jakaś dowcipna maseczka, widocznie albo dobrze go znająca, albo też o wielu rzeczach doskonale poinformowana.
Pan L. był wielce zaciekawiony, lecz maseczka nie chciała się dać poznać.
Na czwartą maskaradę p. L. otrzymał *rendez-vous* i znowu ciekawość jego została zaostrzoną.
Wreszcie maseczka przyrzekła rozwiązanie tajemnicy na piątej.
Na wyraźne żądanie maseczki p. L. wziął na wczorajszą maskaradę lożę w teatrze Wielkim i tam prowadził z naszą maską dość swobodną rozmowę.
Zdawało się, że już będzie koniec tajemnicy, gdy nagle maseczka, rzucając okiem po sali, chwyta pana L. za rękę niby z uczuciem przestrachu i rzecze:
— Ach mój mąż przyszedł i gotów mnie jeszcze poznać, bo zna moje domino.
— Więc cóż robić? — pyta p. L.
— Poczekaj, wyjdę niepostrzeżenie i wynajmę w sklepie na dole inny kostjum, tylko, że... nie mam pieniędzy.
— Służę z ochotą, ile potrzeba — rzecze p. L. wyjmując pugilares.
— Sama nie wiem dobrze, lecz reszte zwrócę zaraz, czekaj na mnie.
Przy tych słowach maska zabiera pugilares i szybko wychodzi, zostawiając p. L. w loży.
Pan L. ani na chwilę nie przypuszczał podejścia, kiedy jednak upłynęła długa godzina a maseczki nie było widać, musiał nabrać przekonania, że padł ofiarą sprytnej kradzieży.
W pugilaresie znajdowało się około 300 rubli w gotówce.

= Rzezimieszek jako murarz.
Przed kilku dniami do mieszkania pani K. na ulicy Zielnej zgłosił się jakiś człowiek, oznajmiając, że został przysłany do wybielenia kuchni.
Rzeczywiście kuchnia potrzebowała wybielenia i rzekomy murarz zaraz zabrał się do roboty.
Wybielił on kuchnię po partacku, lecz zniknął nie upominając się o zapłatę, w czem nie było nic dziwnego, bo sam sobie dobrze zapłacił.
Okradł on panią K. z bardzo kosztownych rzeczy.
Futro sobolowe, srebra i różne klejnoty, wszystko wartości około 4,000 rs. stało się łupem złodzieja.
Policja wyśledziła tylko dotychczas, że rolę murarza odegrał znany złodziej pobytowy Luboradzki.
Zniknął on jednak bez śladu i jest obecnie usilnie poszukiwany.

= Gdzie mieszkamy?
Dziś przy ulicy Hożej, o godzinie 7-ej rano, dwóch hultajów napadło na spokojnego przechodnia i wyrwawszy zmieszanemu tłomoczek niesiony przezeń w ręku, uciekło bez śladu.
Działo się to wpr st domu o n..czonego numerem 28-ym.

= Dramat na Wspólnej.
Donosiliśmy pokrótce o kr aw m dramacie, jaki się rozegrał w dniu onegdajszym na ulicy Wspólnej.
Ofiara, student uniwersytetu z wydziału prawnego W., znajduje się w szpitalu św. Ducha i życiu jego grozi podobno niebezpieczeństwo.
Sprawcą wystrzału jest lekarz F., od niedawna sprawujący obowiązki młodszego lekarza wojskowego w pułku koływańskim.
Do protokułu pan F. zadyktował, że strzelając do W., nie wiedział sam co czyni.

= Nieostrożność.
Wczoraj na ulicy Grzybowskiej służąca G. przechodziła tuż przed koniem zaprzężonym do włościańskiego wozu.
Narowisty rumak, niezadowolony z potrącenia go przez dziewczynę, ugryzł ją w twarz tak silnie, iż pozbawioną przytomności z bólu i przestrachu odprowadzono do domu.

= Kradzieże.
Nocy onegdajszej okradziony został sklep z wyrobami tabacznemi na Podwalu pod nrem 3.
Złodzieje dostali się do wnętrza przez wyłamanie zamków i zabrali towaru na 323 rs.
W kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, panu K. w czasie nabożeństwa wyciągnięto pugilares, w którym znajdowało się 400 rs. w gotówce.

= Smutny wypadek.
W dniu wczorajszym na Twardej, w mieszkaniu państwa G., spadło lustro wiszące na Zosię G., dziewięcioletnią dziewczynkę.
Biedne dziecko zostało zranione w główkę i poniosło uszkodzenie w krzyżu.
Życiu dziewczynki grozi niebezpieczeństwo.

= **Wypadki.** Na Pańskiej pod nrem 55 Józef S. z żoną Franciszką w kłótni ze swoim sublokatorem Sz., pobili go ciężko, a nadto Franciszka S. wylała na Sz. garnek pełen ukropu; nieprzytomnego z ran i oparzenia odwieziono do szpitala.—Na Podwalu pod nrem 20 służąca Marjanna W. zraniła talerzem w głowę pięcioletniego Stefana S.—Na rogu Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia policjant Józef R. został przejechany przez ekwipaż prywatny i poniósł tak ciężkie obrażenia na całem ciele, iż nieprzytomnego odwieziono do szpitala św. Rocha.—W alejach Ujazdowskich Piotr W., wyskakując z tramwaju w czasie biegu, upadł i złamał nogę.

= Z resursy kieleckiej.
Przed kilkoma dniami, mianowicie dnia 30 go stycznia r. b., dokonane zostały w resursie kieleckiej wybory dwunastu członków komitetu.
Od dwóch tygodni, ba! od dwóch miesięcy, zaczęła się już agitacja, która w miarę jak zbliżał się termin wyborów potężniała i w dzień „elekcji" doszła zenitu; mogłeś sądzić, iż to nie o zajęcie godności członka komitetu resursy kieleckiej, ale o krzesło deputowanego lub godność prezydenta rzeczypospolitej chodzi.
Byli tacy, którzy się przysięgali, że muszą „zwalić" przeszły komitet, nie dlatego jednak, żeby ten był zły...
Wobec tego rezultat wyborów był nadzwyczaj ciekawym.
Na posiedzenie przybyło 101 wyborców, którzy po wysłuchaniu sprawozdania przystąpili do dopełnienia wyborów.
Po zebraniu głosów z urny wyborczej wyszli pp. Zahorowski Wojciech, jenerał-major Weljaminow-Ziernow, jenerał dr Kłokow, Bierzyński Bronisław, Michałowski Konstanty, Siemiradzki Tomasz, Batogowski Tomasz, Borkowski Antoni, Ateński Józef,

Bronikowski Aleksander, Wierzbicki Stanisław i Płoski Arkadjusz.

Na zastępców powołano pp. Parczewskiego, Żychowicza, Koczanowicza, Czaplickiego, Kujawskiego i Stebłowskiego.

Komisja rewizyjna pozostała bez zmiany; składają ją pp. Karwicki, Steinbok i Świeżyński.

Tym sposobem, wobec bardzo głośno zapowiadanych zmian w komitecie, rezultat wyborów wypadł nadspodziewanie, cały bowiem poprzedni komitet, z wyjątkiem dwóch członków został nadal powołanym do pełnienia swych obowiązków.

Jest to najlepszym dowodem, iż wszystkie zamachy podnoszone przeciwko resursie były, jak mówi niemiecka piosnka: *„ganz ohne Grund, ganz ohne Grund!"*...

= Wzorowa wieś.

Wieś Przytuły pod Ostrołęką, w gubernji łomżyńskiej, korzystnie się wyróżnia od wsi okolicznych.

Przed każdym domem włościańskim założono małe ogródki owocowe a drogi ocieniają kasztany, klony i jesiony.

Zresztą z upadkiem pijaństwa podniosła się też pracowitość i zamożność ludu.

Dobry przykład włościanie wzięli od swego dziedzica, p. Gr., wzorowego gospodarza.

= Ze statystyki robotników.

Według statystyki urzędowej, ilość robotników fabrycznych w gubernji kaliskiej wynosi obecnie 10,675.

Cała ta ludność robocza pobiera rocznie wynagrodzenia w sumie rs. 1,351,831, na jednego więc robotnika wypada średnio po 126 rs. zarobku rocznego.

Najwięcej robotników liczy powiat sieradzki—2753 z zarobkiem 275,314 rs., w innych powiatach stosunki te przedstawiają się w sposób następujący: w powiecie łęczyckim 2374 robotników z 342,860 rs. zarobku, w kaliskim 1450 rob. i 209,000 rs. zarob., tureckim 1343 rob. i 168,075 rs. zar., wieluńskim 798 rob. i 82,467 rs. zar., kolskim 596 rob. i 82,839 rs. zar., słupeckim 412 rob. i 50,000 rs. zar., konińskim 340 rob. i 48,692 rs. zar.

W m. Kaliszu znajduje się 609 iu robotników, których zarobki wynoszą 92 584 rs. rocznie.

= Napad.

Z powiatu bielskiego, gubernji grodzieńskiej, donoszą nam o zbrojnym napadzie, dokonanym w nocy z d. 30-go na 31-y stycznia r. b. we wsi Winna Kościelna.

Rózbójnicy napadli na plebanję ks. Antoniego Olszewskiego i zabrali 12,250 rs. w listach zastawnych.

Łotrów było 12-tu.

Ksiądz O. został ranny.

ZE ŚWIATA.

× **Apolonja Matecka,** żona czcigodnego dra Teofila Mateckiego, obywatelka na prawdziwą cześć zasługująca, zmarła w tych dniach w Poznaniu.

× **W Charkowie** przed niedawnym czasem odbył się bal koła polskiego, przy udziale przeszło 200 osób. Zabawa rozpoczęła się od poloneza, a zakończyła białym mazurem. Jest projekt urządzenia obecnie widowiska teatralnego na dochód ubogich rodaków.

× **W Poznaniu** kwitną fijołki...

× **Wicentowicz.** Tego nazwiska drzeworytnik, a zarazem rysownik, zaprodukował się ze świetną pracą w piśmie *The Magasine of art.*

× **Józefina Gallmayer,** najpopularniejsza i rzeczywiście najznakomitsza artystka komiczno-charakterystyczna w Niemczech, zmarła wczoraj w Wiedniu po kilkodniowej chorobie. Zawód swój sceniczny rozpoczęła w r. 1853-im w Bernie; od r. 1862-go przebywała stale w Wiedniu jako pierwsza nieporównana w rolach ludowych suberetka teatru Carla. W r. 1872-im opuściła widownię swych bezprzykładnych tryumfów i objeżdżała odtąd Niemcy w rolach gościnnych. Przed dwoma laty gościła z niemniejszem powodzeniem w Ameryce. Wiedeńczycy kochali ją, jako wyborną przedstawicielkę typów miejscowych. Słynną była z temperamentu, kaprysów i,.. swobodnego życia. Próbowała się i na polu literackiem; wydała książeczkę p. t. „Z czystej nienawiści", tudzież fragment pamiętników.

× **W ślubnej sukni...** Tragicznie zakończyły się gody weselne 16-letniej Róży Hajabacs w St.-Peter (komitat komornski). Na pannę młodą znaną z piękności, przewrócił ktoś z obecnych lampę naftową; w jednej chwili płomień ogarnął welon i suknię ślubną i biedna dziewczyna w najstraszliwszych męczarniach niebawem skonała.

× **W Bayreuth** odbywają się przygotowania do odpowiedniego uczczenia zbliżającej się rocznicy śmierci Wagnera. Uroczystość żałobna odbędzie się w willi Wahnfried. Odśpiewany zostanie chór rycerzy Grala i chór aniołów z ostatniej opery mistrza „Parsifal". Chóry składać się będą ze 100 osób, przeważnie wyższego towarzystwa dam, mężczyzn i dzieci. Oprócz biorących udział w uroczystości wstęp do willi nikomu dozwolonym nie zostanie. Pani Cosima Wagner, nieutulona jeszcze w swym głębokim żalu, przysłuchiwać się będzie śpiewowi w ukryciu.

× **Tegoroczny sezon opery angielskiej** w „Drury Lane" rozpocznie się w drugie święto Wielkiejnocy operą Balfe'go *„Bohemian girl"* (Cygańska dziewczyna). Główną nowością sezonu będzie nowa opera Stanforda *„The Canterbury Pilgrim"* (Pielgrzym z Canterbury). Primadonna będzie i w tym roku francuska, Marja Roze.

× **Smutnego i niezbyt zaszczytnego losu** doczekał się biały słoń, sprowadzony z takiemi trudnościami przez słynnego Barnuma do Londynu. Dyrektor ogrodu zoologicznego zaopinjował, iż bóstwo indyjskie jest zupełnie zwyczajnem zwierzem, a oddawanie mu czci przez kapłanów budajskich wielkim humbugiem. Kapłani tedy opuścili Londyn, a p. Barnum nie wiedział co począć z owem czworonożnem bóstwem, gdy nagle jakiś fabrykant mydła wpadł na myśl użycia świętego słonia za chodzący filar oblepiony ogłoszeniami... Bóstwo spaceruje tedy po zoologicznym ogrodzie przystrojone w różnokolorowe anonse, zachwalające mydła i różne wonności fabrykacji pomysłowego syna Albjonu.

≅ W dniu 2-im lutego r. b., o godzinie 7-ej wieczorem w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy panną Gabryellą **Rennert**, córką Feliksa i nieżyjącej małżonki jego Rozalji z Rejmanowskich a panem Wiktorem **Glińskim**, sekretarzem sądu pokoju. Po skończonym obrzędzie grono zaproszonych osób udało się do domu ojca panny młodej, gdzie ochocza zabawa, przy prawdziwie staropolskiej gościnności gospodarza przeciągnęła się do rana. Na nowej życia drodze, szczęść Boże nowożeńcom! (142)

≅ W sobotę, dnia 2 lutego, o godzinie 7-ej wieczorem, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu Jks. Batkowski, kanonik djecezji sandomierskiej, pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy panną Marją **Szmit**, córką Apolinarego, głównego buchaltera Banku polskiego i nieżyjącej małżonki jego Antoniny z Tomiłowskich, a panem Stanisławem **Stevich**, urzędnikiem tegoż Banku. Szczęść Boże dobranej parze! (431

Nekrologja.

† W dniu dzisiejszym, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł ś. p. Juljan **Romiszowski,** urzędnik dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, kawaler, przeżywszy lat 50. Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odbędzie się w dniu jutrzejszym, we wtorek, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele górnym św. Krzyża, a wyprowadzenie zwłok w dniu następnym, we środę, z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, na który to obrząd pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego. 2—436—

† Ś. p. Teodor **Hertz,** naczelnik urzędu loterji w Królestwie polskiem, kawaler orderów, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 2 lutego r. b. zakończył życie, w wieku lat 62. W głębokim smutku pogrążeni żona, córki, synowie, synowa i wnuki zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania w dniu 5 b. m., we wtorek, o godzinie **4-ej** po południu odbyć się mające. —426—

† We wtorek, dnia 5 lutego, jako w szesnastą rocznicę śmierci ś. p. Heleny z baronów de Wintzengerode hrabiny **Małachowskiej**, odprawione będzie za jej duszę, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—438—

† We czwartek, dnia 7 lutego, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, odprawioną zostanie msza św. za duszę ś. p. Zuzanny z hr. Stadnickich **Górskiej,** na którą mąż z córką i zięciem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —439—

† We wtorek, dnia 5 lutego, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Anny z Siemaszków **Gasztold-Bukraba,** na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —427—

† Za spokój duszy ś. p. Pawła **Bułharyna,** w dniu 5-m lutego, jako w pierwszą bolesną rocznicę, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem. —424—

† Dnia 5 lutego, we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Anastazji z Galińskich **Muszewskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), na Krakowskiem-Przedmieściu, na które to pozostały mąż wraz z córką najuprzejmiej zaprasza rodziców zmarłej, familję, znajomych i przyjaciół. —423—

† Dnia 5 lutego, we wtorek, o godzinie **11 ej** zrana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój dusz ś. p. Stanisława i Franciszki z Rakowieckich małżonków **Śliwińskich,** b. obywatelstwa ziemskich, na które pozostali synowie zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół. —421—

† W dniu jutrzejszym, jako w rocznicę śmierci ś. p. Anastazji z Galińskich **Muszewskiej,** odbędzie się o godzinie **11 ej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, nabożeństwo żałobne, na które pozostali rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół. —414—

† W dniu 6 b. m., we środę, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Teofili z Kellerów **Pomianowskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostały mąż i córki zapraszają krewnych i życzliwych. —434—

† Wszystkim życzliwym, przyjaciołom, znajomym i uczestniczącym przy pochowaniu zwłok ś. p. mego męża w dniu 2 lutego, składa serdeczne podziękowania, pozostała żona wraz z dziećmi.

—429— **Antonina Szpot**

Z Cesarstwa.

Petersburg 2-go lutego. — Z powodu wiadomości, podanej przez *Moskowskija wiedomosti,* jakoby projekt nowego osobistego podatku miał wkrótce przyjść pod decyzję rady państwa, ministerjum finansów oświadcza w *Praw. wiestniku,* że podobnego projektu ani dotąd nie przedstawiało, ani też nie ma zamiaru przedstawić radzie państwa.

Petersburg 2-go lutego.—*Nowoje wremja* zamieściło w szpaltach swoich szereg korespondencyj pt. „Słowiańskie listy", do których redakcja od siebie dodaje następny przypisek: „Autor „Słowiańskich listów" widział się w stolicy austrjackiej z przedstawicielami rządzących sfer cesarstwa, podczas pobytu w Wiedniu rosyjskiego ministra spraw zagranicznych. Austrjacy są zadowoleni z pokojowego *ad hoc* porozumienia między Rosją i Austrją, a Rosja także nie ma powodu być niezadowoloną z dyplomatycznego układu, za pomocą którego między sąsiedniemi mocarstwami mogą się utrwalić pokojowe i przyjacielskie stosunki, jeżeli w przyszłości, podobnie jak i teraz, sąsiedzi nie mają zamiaru krępować swobody działania Rosji na Wschodzie. Okoliczności się zmieniają: nie rosyjska to polityka staje na zawadzie austrjackiej, w Wiedniu coraz dotkliwiej uczuwają żelazny uścisk kanclerza niemieckiego. Korespondent przewiduje nawet, że austrjacy zechcą korzystać z pomocy rosyjskiej, aby się uwolnić z pod opieki Berlina. Ale politycy wiedeńscy nadaremnieby wyglądali od Rosji podobnych przysług, któreby usposobiły dla niej nieprzychylnie wielką i silną partję niemiecką w Austrji i podały nowy powód do waśni, jeżeli nawet nie do wojny z Niemcami. Wiemy, że wśród niemców austrjackich coraz silniej ujawnia się życzenie szukania na łonie cesarstwa niemieckiego uspokojenia po obezwładniającej, bezużytecznej walce narodowościowej. Ani Rosja ani słowianie austrjaccy nie mogą występować nieprzyjaźnie względem tych dążeń niemców austrjackich — wszakże z tą historyczną chwilą, kiedy ci ostatni znajdą upragniony spokój, kwestja narodowościowa dla większości słowian zachodnich i południowych rozstrzygnie się także w pomyślny sposób. Nad słowianami przestanie ciążyć brzemię teutońskiej siły państwowej."

Petersburg 2-go lutego.— Konstantynopolski korespondent gazety *Nowoje wremja* zwraca uwagę czytelników rosyjskich na fakt, że w Konstantynopolu znajduje się do 200 dzieci rosyjskich i 600 bułgarskich, które dla braku szkół rosyjskich zmuszone są uczęszczać do zakładów naukowych, utrzymywanych tam przez inne państwa i narodowości europejskie. Przewidując, że kierunek tych szkół nie odpowiada celom i widokom polityki rosyjskiej, pozbawionej tym sposobem ważnego środka wywierania wpływu na młode pokolenie słowian, korespondent wzywa społeczeństwo rosyjskie o ofiary na zakładanie szkół w stolicy Turcji, zastrzegając przytem, że koszta ich utrzymywania rząd powinien wziąć na siebie.

Petersburg 2-go lutego. — *Petersburger Ztg* podaje cyfrowe dane, dotyczące katolickiej parafji św. Katarzyny w Petersburgu. Według tego dziennika, parafjan mówiących językiem polskim, tj. polaków, białorusinów, litwinów i żmudzinów jest 18,713, niemców i czechów 2,591, francuzów 2,196 i włochów 494. Z duchowieństwa 8 księży należy do narodowości polskiej, 3 do niemieckiej i 1 do francuskiej.

Petersburg 2-go lutego.—Stepowa komisja rozpoczęła publikację swoich wniosków w przedmiocie organizacji sądownictwa i szkolnictwa w obrębie stepowego jenerał-gubernatorstwa.

Moskwa 2-go lutego.—W tutejszym sądzie okręgowym **rozpoczął się proces o sprzeniewierzenie w**

moskiewskim sądzie handlowym sumy 130,000 rs. Oskarżeni o to są b. kasjer, były buchalter banku oraz jego pomocnik.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Poznań 2-go lutego.—Wiadomości o wydaniu władzom granicznym rosyjskim socjalisty Mendelsohna, podanej przez *Pos. Ztg*, przeczy *Nat. Ztg*, według której M. odstawiony wprawdzie został do granicy, ale tu na wolność go puszczono. Udał się on niezwłocznie do Francji.

Paryż 1-go lutego.— *Défense* w korespondencji z Rzymu zaprzecza wiarogodności odkryć *la France*. Nigdy nie były prowadzone układy między Watykanem i hrabią Paryża. Ojciec św. nie zmienił również swojego stanowiska w obec rzeczypospolitej; prawdą jest tylko, iż rząd francuski złożył w ostatnich czasach dowody lojalności w obec Ojca św.; rozstrzygnięcie sprawy wszakże dotąd nie nastąpiło.

Paryż 1-go lutego. — Ajencja Havasa zaprzecza, jakoby rząd taił depesze z Tonkinu i jakoby wskutek ostatniego rekonesansu francuskiego pod Bakninh byli zabici lub ranni.

Paryż 1-go lutego.—*Temps* zapewnia, że pan Giers powrócił bardzo zadowolony z swej podróży. Nie zawarto żadnych traktatów, lecz wymieniono wszechstronnie pokojowe zapewnienia.

Paryż 1-go lutego.—Żeromiści urządzają d. 17-go b. m. w cyrku zimowym zgromadzenie, celem organizacji komitetów stronnictwa. Głosowanie powszechne powinno orzec o formie konstytucji, głowa państwa powinna być obieraną wprost przez naród.

Paryż 2-go lutego.— Na programie zgromadzenia żeromistów w d. 17-ym b. m. postawiono rozstrzygnięcie pytania: „rewizja konstytucji przez zgromadzenie konstytucyjne" (konstytuantę).

Londyn 1-go lutego.—*Times* pochwalają ogłoszenie stanu wyjątkowego w Wiedniu, uważając takowe za konieczność wobec grozy położenia.

Madryt 1-go lutego. — W kołach zachowawczych protestują przeciw pogłoskom, rozsiewanym przez gazety zagraniczne, jakoby gabinet zamierzał prowadzić politykę reakcyjną i klerykalną. Będzie ona liberalną i duchem tolerancji przejętą a tylko w wyjątkowych i nieodzownych wypadkach zachowawczą.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Otrzymane wczoraj.)

Sofja 3-go lutego.

Redaktorowi gazety *Bulgaria* oraz rosyjskim poddanym Gołowinowi i Popowowi, polecono natychmiast wydalić się z granic księstwa.

Petersburg 3-go lutego.

Najjaśniejszy Pan raczył odwiedzić w piątek komenderującego główną cesarską kwaterą jenerał-adjutanta Richtera, który zachorował wskutek stłuczenia lewego boku przy wypadnięciu z sań w dniu 18-ym stycznia.

Petersburg 3-go lutego.

W piątek odbył się w pałacu Zimowym drugi bal dworski, na który zaproszono 780 osób. Tańce odbywały się w sali koncertowej, kolację zastawiono w sali mikołajewskiej. Bal skończył się o godzinie wpół do trzeciej.

Petersburg 3-go lutego.

Peters. wied. donoszą, iż przeprowadzenie linji rosyjsko-chińskiej granicy ulega zwłoce. Przeprowadzenie linji w okręgu siemireczyńskim jest ukończone, natomiast w okręgu fergańskim wstrzymano roboty z powodu żądania postawionego przez chińskiego komisarza, aby granicę posunięto na zachód od twierdzy Czymnaudji. W chińskiej Kuldży zaprowadzono surową rewizję paszportów podróżnych rosyjskich.

Petersburg 3-go lutego.

Z Taszkientu donoszą, że jenerał Czerniajew wyjechał do Petersburga.

Petersburg 3-go lutego.

Opublikowane zostały przepisy co do wywozu za granicę z Cesarstwa i Królestwa Polskiego wódki i spirytusu, oraz wyrobów z nich.

Petersburg 3-go lutego

Sprawa intendenta Priorowa i innych, ma być sądzoną w petersburskim wojennym sądzie okręgowym w d. 26 stycznia.

Petersburg 3-go lutego.

Wczoraj odbył się tutaj bal na rzecz katolickiego przytułku na Ostrowie Wasylewskim. Najliczniej reprezentowaną była kolonja polska. Bal otwarty został polonezem. W pierwszej parze szedł senator Małkowski z hrabiną Rzewuską, w drugiej jenerał Lubowidzki z senatorową Małkowską. O godzinie pierwszej rozpoczęto mazura, który trwał przez półtory godziny. Królową balu była hrabina Rzewuska, która zwróciła także uwagę wspaniałą tualetą i obfitością brylantów. Wdziękiem i tualetami wyszczególniły się również panie: Turska, Rutkowska, Lubowidzka, Sędzikowska, Spitzbergowa, Pilcowa, Małkowska, Maleszewska, Kerbedziowa i inne. Z mężczyzn zwracał na siebie uwagę przybyły świeżo z Anglji książę Sapieha. Ożywione tańce trwały do czwartej zrana.

(Otrzymane dziś.)

Wiedeń 4-go lutego.

Komisja rady państwa uchwaliła rezolucję, domagającą się powiększenia liczby policjantów miejskich. Hr. Taafe złoży jutro w komisji poufne usprawiedliwienie rządu z zaprowadzenia stanu wyjątkowego. Rozwiązanie rady państwa po uchwaleniu budżetu nabiera coraz większego prawdopodobieństwa.

Wiedeń 4-go lutego.

Korespondent *Standarda* londyńskiego miał *interview* z hr. Taafem. Minister rzekł: Musimy wziąć w opiekę życie i własność obywateli. Nie żywimy absolutnie żadnych zamiarów wrogich dla liberalizmu lub swobody prasy, o ile takowa nie szerzy wprost anarchji społecznej. Kto to przypuszcza, ten mnie obraża. Skorzystanie z rozporządzeń rządu w interesie stronniczej agitacji politycznej byłoby wstrętnem bezprawiem.

Wiedeń 4-go lutego.

W ciągu dnia onegdajszego i wczorajszego wydalono z Wiednia na mocy rozporządzenia ministerjalnego z d. 30 z. m. o stanie wyjątkowym wielu obcych robotników, znanych z fanatycznego krzewienia zasad socjalnych.

Paryż 4-go lutego.

Gabinet poniósł dwie porażki. Izba przyjęła w rozprawach nad przesileniem ekonomicznem porządek dzienny deputowanego Clemenceau, przeciw któremu rząd się oświadczył; senat zaś odrzucił projekt o łączeniu syndykatów rękodzielniczych. Pomimo tego p. Ferry nie poda się do dymisji, ponieważ gabinet nie postawił w toku rozpraw kwestji zaufania.

Paryż 4-go lutego.

W celu zniewolenia Turcji do ostatecznego spełnienia finansowych postanowień traktatu berlińskiego, kilka paryskich instytucyj, wespół z angielskimi i holenderskimi właścicielami tureckich papierów państwowych, wysłało do Petersburga swego pełnomocnika, któremu polecił wejść w układy z rządem rosyjskim i innemi w przedmiocie tureckiego długu państwowego.

Londyn 4-go lutego.

Z Kairu telegrafują, że Backer basza w dalszym pochodzie swoim na południe zadał kilka dotkliwych porażek powstańcom, którzy stracili kilkuset ludzi.

Londyn 4-go lutego.

W Hull odkryto spisek dynamitowy.

Petersburg 4-go lutego.

Nowosti donoszą: Rada państwa przyjęła w tych dniach etaty progimnazjów w warszawskim okręgu naukowym.

GIEŁDA.

(Dnia 4-go lutego 1884 roku.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 50.90, płacono przy ciągłym względzie na niskie dyskonto prywatne w Berlinie stosunkowo dosyć drogo 50.75 do 50.82½. Krótkoterminowemi obracano przy 50.65 do 50.70, przy żądaniu 50.75, o 5 kop. niższem niż w piątek.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowe drogo bardzo, gdyż po 50.80, krótkoterminowe po 50.67½ oddawano.

Na Londyn bez zmiany 10.31 za długo i 10.30 za krótkoterminowe żądano. Płacono za pierwsze w małych ilościach 10.29½.

Na Paryż 41.25 bez zmiany żądano i płacono też jak piątek 41.15 i 41.17½.

Na Wiedeń 85.60 żądano, 85.40 jak w piątek płacono.

Papiery w małych obrotach. Listy likwidacyjne nominalnie 88.30 i 88.20 — bez obrotów; pożyczka wschodnia również nominalnie 92.50 — bez tranzakcyj.

Listy wileńskie 92 — w żądaniu. Chciano płacić 91½.

Listy zastawne ziemskie serji I 100.45, 100.40, 100.20 w żądaniu. A kupowano po 100.42½, serji III 100.25, 100.20 i 100.10; serji IV A i B po 100.05 w żądaniu, oddawano po 99.50.

Listy miejskie bez zmiany 96, 94.40, 93 i 92.55 bez tranzakcyj.

Również łódzkie 86.50, 85, 83.50.

Akcje notowano bez tranzakcyj. Zmian nie ma żadnych, chyba ta jedna, iż akcje ubezpieczeniowe ofiarowywane są po 180, gdy niedawno 180 płacić chciano.

Godzina 12½. Usposobienie dosyć mocne. Kursa najwyższe z wyżej przytoczonych jeszcze płacono. *J. Wł.*

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 4-go lutego 1884 roku.

Dostawy dzisiejsze stanowiły tylko pszenica i żyto, innego ziarna nie dostawiono wcale.

Wystawiono na sprzedaż około 1,500 korcy pszenicy i 1,200 żyta, czyli ilości znaczne, przeważnie z dowozów kolejami z próbek. Osią bardzo skromne dowozy.

Usposobienie było niezdecydowane. Młynarze i właściciele wiatraków okazywali wprawdzie chęć kupna, lecz wobec licznych dowozów trzymali się wyczekująco.

Co do gatunku, jak zwykle, brak ziarna wyborowego. Średnie i dobre średnie w obfitości. Poślednich gatunków nie wystawiają prawie wcale na sprzedaż, gdyżby się i kupiec nie znalazł.

Na wywóz nie ma kupna.

Płacono za pszenicę średnią 8 rs. 40 kop. do 8 rs. 55 kop., wysoko średnią 8 rs. 70 kop. do 9 rs.

Zyto dobre polskie 6 rs. do 6 rs. 15 kop., a nawet za wyjątkowe partje 6 rs. 30 kop. za korzec. Rosyjskie również dochodziło w bardzo dobrych partjach do 6 rs. 30 kop., choć gorsze od 5 rs. 50 kop. oddawano.

Wczoraj na stacji Praga drogi terespolskiej płacono żyto 5 rs. 60 kop. do 5 rs. 75 kop. bez odstawy przy ruchu bardzo leniwym. Owies 83—90 kop. za pud, gorszy jeszcze taniej. Kasza jaglana 1 rs. 20 kop. do 1 rs. 30 kop. za pud, jęczmienna 1 rs. 38 kop. do 1 rs. 45 k. bez odstawy.

Siana i słomy, jak zwykle w poniedziałek, nie było na targu. *J. Wł.*

TURNIEJ SZACHOWY

Wczorajsza walka należała do najciekawszych w całym turnieju. Zasiedli jako współzawodnicy pp. M. Winawer z Kleczyńskim, Englert z Pastuszewskim, Szczawiński z Bogusławskim, wreszcie Popławski z Żabińskim. Partja Hilsberg—Heilpern została odroczoną z powodu niedyspozycji p. Heilperna, partja zaś Bowicz—Weydlich oddaną została za wygraną temu ostatniemu z powodu niestawienia się p. Bowicza.

Z rozgrywanych wczoraj partyj najpierw skończyła się walka pp. Englerta z Pastuszewskim na *remis*; następnie p. M. Winawer wygrał z p. Kleczyńskim; dalej p. Szczawiński wygrał z p. Bogusławskim, wreszcie już po północy p. Popławski przegrał z p. Żabińskim.

Po wczorajszej więc grze ogólna ilość wygranych u każdego z współzawodników przedstawia się w następujący sposób:

Żabiński 14 i jedna partja zaległa do rozegrania, Popławski 13½ i dwie partje do rozegrania, Kleczyński 11 i jedna, Szczawiński 10 i cztery, M. Winawer 10, Bogusławski 9, Hilsberg 9 i jedna partja zaległa do rozegrania, Weydlich 9 i jedna partja, Heilpern 8½ i trzy, Bowicz 4 i jedna, Englert 2½, Pastuszewski ½.

Następne partje rozgrywać będą, jak zwykle, we czwartek pp.:

Czarne:	*Białe:*
Kleczyński	Englert
Żabiński	M. Winawer
Heilpern	Popławski
Bogusławski	Hilsberg
Weydlich	Szczawiński
Pastuszewski	Bowicz.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Marja Stuart". Jutro: „Tannhäuser".—**ROZMAITOŚCI.** Dziś: „Grube Ryby" i „Stradję". Jutro: „Skarb" i „Dom otwarty". — **MAŁY** (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Ziemsta nietoperza". Jutro: „Pierścień rodzinny".

— ***Rafalskiego Warszawski Rocznik adresowy firm handlowych i przemysłowych na r. 1884*** („wydawnictwa rok ósmy) jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena kop. 80. (113)

Komitet Towarzystwa muzycznego

ma zaszczyt upraszać członków założycieli o zebranie się w lokalu Towarzystwa dnia 6 lutego r. b., to jest we środę o godzinie 7 i pół wieczorem (na pół godziny przed rozpoczęciem małego wieczorku), na sesję, w celu balotowania kandydatów przedstawionych na członków Towarzystwa.

Zechcą również przybyć członkowie, którzy kandydatów przedstawili. (141)

Komitet Towarzystwa „Harmonja"

ma zaszczyt zawiadomić, iż w sobotę dnia 28 stycznia (9 lutego) r. b., będzie miał miejsce

bal maskowy i kostjumowy

wyłącznie dla członków Towarzystwa z ich rodzinami, rozpocząć się mający o godz. 10-ej wieczorem, na który bilety wydawane będą w piątek 8-go lutego w lokalu Towarzystwa w porze wieczornej.

Dyrektor Towarzystwa *Otto Partowicz*.
(356) Członek komitetu *Ferdynand Schreiber*.

Cygara Meksykańskie.

Nowe gatunki Cygar z fabryki

Ad. SZOPFERA w Petersburgu,

nadeszły na wyłączną sprzedaż

do składu tabacznego

pod firmą

M. KICZOROWSKI,

w Warszawie, ul. Wierzbowa nr 3, vis-à-vis filarów teatralnych, a mianowicie:

Don Juan prima	Rs.	3	za 100 sztuk.
Don Juan	„	3	„
San Jose	„	4	„
Flor de Mexico	„	5	„
Flor de Mexico prima	„	5	„
Rio Grande	„	6	„
Senoritas	„	7	„
Vera Cruz	„	8	„
Don Pedro	„	10	„

w opakowaniu po 10 i 100 sztuk. (124

— W ubiegły czwartek, to jest w dniu 31 stycznia, po odbytem poprzednio nabożeństwie, w kościele po-reformackim (św. Antoniego), poświęcony został przez Jks. Krukowskiego nowo-otworzony przy ul. Bielańskiej nr 2, dom p. Bruna, magazyn ubiorów mezkich pod firmą J. Kozdrowicz i sp. Znając zdolność i sumienność założycieli, pewni jesteśmy i życzymy powodzenia. (419)

Tattersall warszawski
i szkoła jazdy konnej

ma do sprzedania ogiery i klacze rozpłodowe, konie wierzchowe i powozowe. Zarząd zakładu wskazać może z księgi meldunkowej konie do sprzedania. Pierwsza sprzedaż z licytacji odbędzie się w dniu 15 lutego r. b. Można meldować konie do sprzedania w biurze tattersallu do 10-go lutego r. b.

(126) Dyrektor ***Konrad Wodziński.***

Administracji dóbr, fabryki,

poszukuje obeznany teoretycznie i praktycznie uzdolniony gospodarz, który przez lat 24 prowadził wzorowe gospodarstwo. Zapewnia podniesienie dochodów i wprowadzenie najnowszych systemów rolnictwa. Wiadomości bliższej zasięgnąć można w redakcji *Kurjera*. (81)

Telefony warszawskie.

Wykaz

abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu ostatniego tygodnia.

243. Kleniewski Jan, dom handlowo-komisowy, Królewska 4.

94. Landoberg Z. M., skład nafty amerykańskiej i ruskiej, Franciszkańska 11.

484. Pietschman F., fabryka tektury asfaltowej, Leszno 74.

W nowo-rozesłanym spisie abonentów zaszła pomyłka w druku, a mianowicie: Żerański Stanisław, fabryka wyrobów metalowych i blacharskich, zamiast nr 326, powinno być 362.

— ***Ambulatorjum dra Wł. Freidensona*** dla chorych wewnętrznych specjalnie: płuc, gardła i krtani (laryngoskopja), otwarte od godz. 1 do $2\frac{1}{2}$ po poł. Karmelicka 2 (róg Leszna). (263

HAWAŃSKIE CYGARA

w wielkim wyborze ***Bocka*** i różnych marek, sprowadzane bezpośrednio z ***Hawany*** po cenach nizkich, ściśle stałych polecają.

KALINOWSKI, PRZEPIÓRKOWSKI,

w Warszawie, hotel europejski. (3

Dobre nowe gatunki Cygar

Reinitas rs. 3, Medianos rs. 4, Regalita rs. 5, Damas rs. 6, Reina rs. 6, Fawortia rs. 7, Carolina rs. 8, Imperiales rs. 10, za 100 sztuk w opakowaniu po 100, 50, 25, 10 i 5 sztuk, polecają

KALINOWSKI i PRZEPIÓRKOWSKI,

w Warszawie, hotel Europejski. (131

Najobfitsze w liczbę dzieł wyborowych

Czytelnie nowości J. Jeleńskiego. Nowy-Świat nr 4 obok straży ogniowej. Bielańska hotel paryski. (404

— Dr ***Dziewiszek*** zamieszkał w Lublinie, Krakowskie-Przedmieście nr 172*l*, obok poczty. (388

— Dr ***Henryk Kohn*** osiadł w mieście powiatowem Rawie, gub. piotrkowskiej. (150)

W ambulatorjum szpitala św. Ducha

przychodzącym chorym udzielają bezpłatnej porady następujący lekarze:

1. W chorobach wewnętrznych codziennie od godziny 10 do 11 rano dr ***Kwietniewski.***
2. W chorobach chirurgicznych codziennie od godziny 11 do 12 rano dr prof. ***Kosiński.***
3. W chorobach gardła, krtani i nosa we wtorki i piątki od godziny 10 do 12 rano dr ***Sokołowski.***
4. W chorobach uszu i nosa w poniedziałki i piątki od godziny 4 do 5 po południu dr ***Benni.***

— Dzieci i starsze osoby nie umiejące łykać kapsułek Guyota, powinny się w katarach leczyć ciastem Regnaulda. Ten wyśmienity cukierek, zachwalany przez najsławniejszych członków akademji medycznej paryskiej, trzyma pierwsze miejsce w rzędzie cukierków pektoralnych. Ciasto Regnaulda nie zawiera w sobie żadnego opium i może być używane jak tylko kaszel się dobywa, nawet zaraz po jedzeniu.

— ***Dentysta Gutzman, Bielańska*** nr ***4*** wstawia najlepsze zęby sztuczne, plombuje, etc. (348

— Są do sprzedania za bardzo przystępną cenę różne ***materjały budowlane*** pochodzące z rozbiórki magazynu dr. ż. warsz.-wied. Wiadomość przy ulicy Chmielnej u Szwajcara warsztatów dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej. (430)

— Dnia 1 lipca r. 1883 zlikwidowałem swój skład żelaza i wyrobów żelaznych pod firmą „Markus Baumberg" w Warszawie istniejący i do dnia dzisiejszego spłaciłem wszystkie długi swoje, tak, że obecnie nic nikomu winien nie jestem i nikt żadnego na mnie wekslu, rewersu lub innego dowodu mieć nie może.

(411) **Markus Baumberg.**

— Prawnie zajęte ruchomości, oraz narzędzia i maszyny rolnicze, sprzedane zostaną w dniu 24 stycznia (5 lutego) 1884 r. o godzinie 10-ej zrana przez publiczną licytację na gruncie nieruchomości przy ulicy Chmielnej pod nr 64a w Warszawie.

(420) *Henryk Hoffmann* adw. prz.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Uczestniczącej w maskaradzie 5-ej.*—Bezwarunkowo być nie mogłem. Proszę o naznaczenie innego czasu i miejsca.—*Zdzisiko.* (422)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 4-go lutego 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	58 75	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 30	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 25	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 60	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.45	—.—
m.	100.20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.00	—.—
„ „ „ II	94.40	—.—
„ „ „ III	93 00	—.—
„ „ „ IV	92 55	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.30	—.—
małe.	88.20	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92 50	—.—
II „ „ rs. 100	92.50	—.—
III „ „ rs. 100	92 50	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	313.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	313.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	180.	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	1250.	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	500.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1000.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i [illegible]ni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz 7 [illegible]w.	250.	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $58\frac{1}{3}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $170\frac{15}{18}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $126\frac{7}{18}$.
Od listów likwidacyjnych kop. $68\frac{8}{9}$

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 4-go lutego 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	840	855
„ „ biała . . .	—	—	870	900
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	600	630
„ średnie	—	—	550	630
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 141 f.	—	—	300	—
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 4-go lutego 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 65.
„ wiadro rs. 8 kop. 14.

SALA LICYTACYJNA
MIODOWA Nr 10,

Przyjmuje **na sprzedaż** z wolnej ręki i licytacji, lub **na przechowanie**, wszelkiego rodzaju ruchomości, wyroby i towary.

Posiada na składzie wielki zapas mebli nowych i używanych.

Otwarta codziennie od 9 rano do 7 wieczór, z wyjątkiem Świąt.

KASSA ZALICZEŃ (Lombard)
przy SALI LICYTACYJNEJ,
Miodowa 10,

otwartą została i udziela zaliczenia na przedmioty powierzone Sali Licytacyjnej, bądź **do sprzedania**, — bądź **do przechowania**, a to na podstawie kwitów tejże sali. 255r

Otwarta od 10 rano do 1 po południu.

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie
Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu,

ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców, jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 338

PRACOWNIA
Sukień i Okryć Damskich
Bronisławy Radziszewskiej,

CHMIELNA 25,
na dole od frontu. 147r

Werkfürer młynów parowych

lat 49 uzdolniony i w dobre zaopatrzony świadectwa, poszukuje zajęcia. Obeznanym jest z różnemi konstrukcjami młynów. — Adr. sy pod lit. J. K., wysyłać uprasza do Biura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska № 18. 277R

DOM do sprzedania

369

lub zamiany na dogodnych warunkach. Wiadomość u adwokata Jasińskiego, Hoża 10A.

NOWY WYNALAZEK

Dzwonki zegarowe,

stołowe, zarazem zabezpieczające drzwi i okna przeciw otworzeniu, daje sygnał i wejść nie pozwala, bardzo praktyczne. 287

F. Czerwiński, Optyk i Mechanik.

Trębacka № 7.

SENATORSKA Nr 6,

róg Danielewiczowskiej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. **SKLEP** od ulicy Senatorskiej.

6 lub 8 Pokojów, na parterze, na magazyn mebli, restaurację i t. p., można urządzić obszerną werendę:

2 Pokoje alkowa i kuchnia w oficynie, na 1-m piętrze.

Wiadomość u właściciela domu. 347

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass

1. der Wirthschafts Inspecter **Franz Schwarzer,** wohnhaft zu Malinowice in Russisch-Polen, Sohn des zu Sabschütz Kreis Leibschütz lebenden Gutsbesitzers Gottfried Schwarzer und dessen ebendaselbst lebenden Ehefrau Franziska geborenen Breitkopf;

2. und die unverehelichte **Martha Amalie Koserowsky,** wohnhaft zu Oppeln, Tochter des Partikulier Josef Koserowsky, und dessen Ehefrau Emilie geborenen Noske, beide zu Oppeln verstorben, die Ehe mit einander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in der Stadt Oppeln, sowie in der Gemeinde Slawentzütz und in Malinowice werbreiteten Blatte zu geschehen.

Oppeln am 25. Januar 1884.

259r **Der Standesbeamte.**

Trentin.

Prawdziwe tylko te, które zaopatrzone w poniższy znak: „NIE KASZLAJ“

Huste-Nicht

Schutz Marke.

„NIE KASZLAJ“ EKSTRAKT SŁODOWY i KARMELKI L. H. PIETSCH'A & Comp. z Wrocławia.

Z licznych listów dziękczynnych **znany, niewątpliwy i najlepszy** środek djetetyczny przeciwko **kaszlom, kokluszom, katarom, przeziębieniom, zaflegmieniom, chorobom piersi i gardła,** zwycz. **katarom,** aż do **zapalenia płuc,** Zwracamy na to **uwagę!** —Oprócz wielu podziękowań posiadamy **urzędową odezwę dziękczynną** głównego zarządu **Krzyża Czerwonego** w Petersburgu.

Do nabycia w Warszawie u L. Siess'a i Syna, plac Teatralny. 17R

Wyłączna hurtowa sprzedaż

SZYB do OKIEN

z fabr. Pawła Ebstein w Sosnowicach,

u p. A. FREUND, 227r

Marjańska Nr 4.

Ceny fabryczne. Najlepsze w kraju.

Chłopiec wykwalifikowany,

który po zrobieniu mu przedruku, samodzielnie na prassie litograficznej robić jest w możności, opatrzony dobremi świadectwami, może zaraz znaleźć miejsce w pierwszorzędnej litografji na prowincji. Wiad.: Orla Nr 2, mieszk. 10; od 7 do 9 wieczorem. 266R

JAJECZKA JEDWABNICZE

po rs. 2 za łut i w stosunku za mniejsze ilości, w handlu Al. Rodkiewicza, przy ulicy Miodowej. 253

Białe Rączki!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce, wybiela i wydelikatnia preparat **„Lotion Heliodcrm“** po kilkorazowem posmarowaniu, Cena za flaszkę rs. 1.20. — Sprzedaż w Perfumerji **Aleksandra Kocha,** Krakowskie-Przedmieście № 83. 20



Faetony, Bryczki,

Wolanty, Kocz z fordeklem,

to wszystko na jednego i na parę koni. Ulica Śliska № 13. 331

Filtry szklanne,

kamienne i metalowe, wszystkie tak urządzone, że każdy sam oczyszczać może, tylko w sklepach,

J. Przybyszewskiego,

ulica **Senatorska № 20** (wprost kościoła) i **Trębacka № 5.** 273R

Fabryka Piór strusich i fantazyjnych,

F. GLIWIC,

poleca na

KARNAWAŁ

Garnitury balowe, we wszystkich nowych kolorach. **Ptaki, Kolibry, Egretty sznelowe, Wachlarze,** genre-antique, jak niemniej **Kwiaty Paryzkie** z pierwszorzędnych fabryk, **Garnitury ślubne, Bukiety ręczne,** układ orygi alny, ceny przystępne.

NOWOŚĆ!! Plumaże Marabout we wszystkich kolorach do balowych tualet.

192R

Przy ulicy Miodowej № 11, jest do wynajęcia zaraz lub od 1-go kwietnia

Obszerny LOKAL

w osobnym domu,

z ogrodem i teatrem zwanym „Alhambra.“

Lokal ten może być wynajęty nietylko na zakład restauracyjny lub browarje, lecz także na mieszkanie dla osób prywatnych lub jakiego towarzystwa, wreszcie na skład mebli, narzędzi rolniczych i t. p. 329



Właściciel kuźni angielskiej

325

R. CHAPMAN,

zawiadamia Sz. Publiczność, że dla zabezpieczenia koni podczas kucia od zaziębienia, urządziłem wygodny zamknięty warsztat przy ul. **Chmielnej № 10.** Wyrobiona już renoma mego zakładu i liczna klijentella świadczy o dobrze i akuratnie wykonywanej robocie.

·POKARM DLA DZIECI·

Dla wzmocnienia dzieci i osób słabych *na piersi, żołądek,* bezkrwistych lub mających bladaczkę, najlepszem i najprzyjemniejszem śniadaniem jest **RACAHOUT** des Arabes (Rakatu Arabskie), pokarm pożywny i wzmacniający, przygotowany przez Delangreniera w Paryżu. Wystrzegać się podrobień.

Składy we wszystkich Aptekach Rossyi.

Apartamenty--Lokale

z salonami i balkonami, gaz, zlewy, waterklozety, 2 wchody i sklepy, na Nowym-Świecie № 2, wiadomość u właścicielki. 256

O 50 procent taniej

bo w mieszkaniu, sprzedaję wszelką bieliznę damską, męzką, dziecinną, przyjmuję obstalunki na wyprawy i elegancko wykończam. Przyjmuję do znaczenia. Senatorska № 20, mieszkania № 16, na parterze wprost kościoła

Fabryka Bielizny Teofili Fuks.

370

!!!TELEGRAM!!!

Bardzo eleganckie UBIORY balowe męzkie

najnowszego kroju, dostać można **najtaniej** tylko u

E. Sameta,

179r **22. SENATORSKA 22.**

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

Wyrobu D-ra Clin — Nagroda Montyon

„**KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS** z essencyi drzewa sandalowego w połączeniu z essencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości kanałów moczowych.*

„Z powodu delikatnej karukowej obsłonki **KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS** trawią się przez osoby najwątlejsze nawet i nie szkodzą w niczem żołądkowi.“

(Gazeta Szpitali Paryzkich)

Zażywać 9 do 12 kapsułek dziennie Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

Należy wystrzegać się podrobień i wymagać jako gwarancję, na każdym flakonie KAPSUŁEK MATHEY-CAYLUS markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis:

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie pigułki żelazne Dra Rabuteau.



FILJA II-ga Składu Win Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

FIRMY

SIMON i STECKI

przy ulicy Elektoralnej Nr 5, w Warszawie,

zawiadamia Sz. konsumentów zamieszkałych w tej dzielnicy miasta, ze celem ułatwienia w nabywaniu produktów codziennej potrzeby w gospodarstwach domowych, ustanawia

„sprzedaż na książeczki”

to jest: każde żądanie zapisanem będzie do odpowiedniej książeczki, rachunek zaś uregulowanym będzie miesięcznie.

Ułatwienie to jest rzeczą pożądaną dla gospodyń, gdyż jest i kontrola poczynionego kupna i łatwość nabywania.

Obok tego **filja nowego Składu** starać się będzie doborwemi towarami, rzetelną i sumienną obsługą, zasłużyć na to zaufanie, jakiem cieszą się wszystkie sklepy nasze. 245R

Potrzebny jest

WSPÓLNIK

z kapitałem rs. 1,000, do interesu pewnego i już rozwiniętego. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. J. B. 95

W domu № 1/1326 na rogu ulic Włodzimierskiej i Świętokrzyzkiej, są do wynajęcia każdego czasu różne

LOKALE oraz SKLEPY

z mieszkaniami, lub bez takowych, szczególnie narożny duży **Sklep** na pierwszorzędną cukiernię lub na handel towarów kolonjalnych. Wiadomość na miejscu. 551

Bakalijne i Kolonjalne towary.

Pestki, rodzenki, migdały i t. p. otrzymane w większej ilości z miejsca pochodzenia, sprzedają się hurtownie po cenach niskich.

Kantor transportowy B-ci D. i W. Tutenowych i S-ki, Nalewki № 9 w Warszawie. 266

Do sprzedania

Majątek Ziemski

w gub. Kieleckiej pod Proszowicami, obejmujący 1,200 morgów ziemi ornej, wraz z łąkami, położony w najlepszej glebie proszowskiej przy drodze bitej w sąsiedztwie 2 cukrowni. Bliższe szczegóły udzieli p. **L. Trzetrzewiński,** w Krakowie, Rynek, pałac Spizki. **Wszelkie pośrednictwo wyłącza się.** 314



Nadszedł nowy transport

Winogron

hiszpańskich kuracyjnych, do Składu Owoców



W. ZALEWSKIEGO,

Senatorska № 2 264R

i takowe sprzedaje się funt po kop. 60

Jest do odstąpienia na nadzwyczaj korzystnych warunkach

SKLEP

z towarem galanteryjno-metalowym, lub samem urządzeniem. Wiadomość Nowy-Świat 7, mieszk. 41. Tamże jest do sprzedania prawie nowy wolant i koń z uprzężą. 340

Walcownia „KOSZYKI“

Nowo-Wielka № 17, sprzedaje

Koksik płókany,

najtańszy materjał opałowy, po kop. 35 za korzec. 357

FABRYKA KWIATÓW

Ewy Łapińskiej, 35R

Niecała № 7 (gdzie Lecznica).

poleca Szan. Damom **wielki dobór garniturów balowych,** podług najświeższych modeli paryzkich, garniturów sznelowych i pluszowych, girland i bukietów ślubnych.— Ceny umiarkowane. — Obstalunki na Cesarstwo i prowincję natychmiast uskutecznia.

Są do sprzedania 294

MAGLE,

nowego systemu, zupełnie nieużywane, za **bardzo niską cenę. № 9 Nowa-Wieś, u Bucha.**

Zakład Leczniczy 166R
dla chorych nerwowych
D-ra HOLST,
RYGA, Weidendamm Nr 25.

DZIERŻAWA

folwarku 5-ciu włók, 5 wiorst od Warszawy, nad samą szosą, głównie łąki, za bardzo przystępną cenę, do wzięcia od 1 Lipca r. b. Oferty złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. E. G. 290

Urząd Starszych Zgromadzenia Kotlarzy,

zawiadamia pp. majstrów, iż wybory na następne 3-lecie starszego i podstarszego, oraz sesja półroczna odbędzie się d. 9 Lutego r. b., o godz. 6 wieczorem, w mieszkaniu u podpisanego przy ul. Leszno № 59, nadmieniając, iż uczniowie, którzy nie są zapisani najmniej przed półrokiem na czeladników wypisanymi nie będą.—**Wil. Hartmann.** 346

Potrzebny jest
WSPÓLNIK,

z kapitałem 8,000 rubli, do interesu kupieckiego, znakomicie procentującego z prawem wyłącznej sprzedaży na Królestwo.—Bliższa wiadomość: **ulica Długa № 16,** sklep nafty i lamp. 320

240
Lokal fabryczny

przy ulicy Danielewiczowskiej № 5, z urządzeniem gazowem, gdzie poprzednio mieściła się drukarnia Bergera, a obecnie fabryka maszyn F. Fajansa, jest do najęcia od dnia 1-go Lipca r. b.—Do lokalu należy też i odpowiednie mieszkanie z 9-ciu pokoi złożone, oraz wozownia, jak również i część podwórza.—Wiadomość u gospodarza domu.

N. Dobrzyński

Warszawa, Łucka № 28,
POLECA:
Wapno z własnej kopalni Rędziny, st. dr. ż. Rudniki, posiada również na składzie różne Marki wyborowego
Cementu i inne materjały budowlane, oraz
Węgiel do opału w dobrym gatunku. 4490

ZAŁOŻONA FABRYKA WYROBÓW
GALONÓW KOSCIELNYCH
ljońskich, złotych, szychowych, jedwabnych, po cenie fabrycznej.
SZAJA SILBERFADEN,
ulica Dzielna № 3.
Skład tej fabryki znajduje się w **Częstochowie** na Jasnej Górze, u pana **E. Romanowicza,** i sprzedaje również **po cenie fabrycznej.** 150

Dom w Krakowie,

dwu-piętrowy, z obszernemi oficynami i dziedzińcem, oraz ogródkiem, położony na celnej ulicy, do **sprzedania** lub **zamiany** na dom w Warszawie, wartości najwyżej 50 000 rs., z obciążeniem Tow. Kredyt. około 20,000 rs. Oferty z adresami, wykazem dochodów i rozchodów, składać w Kantorze Kurjera Warsz. pod lit. H. Ż. 50, poczem nastąpi porozumienie osobiste.—Wieś może być przyjęta blizko Warszawy położona, w wart. 30,000 rs. bez długu. 312

Ważna wiadomość
do sprzedania **PLAC,**
(własność dziedziczna) za rogatką Wolską przy ulicy Młynarskiej, wprost stacji tramwajowej. Wielkość placu przeszło 100,000 łokci □. Plac może być sprzedany w całości lub też na place które już zostały podzielone po 37, 42 i 46 frontu, a sam front od ulicy Młynarskiej ma 750 łokci. W całości plac może być sprzedany po 20 kop. □ lub na zamian na dom w środku miasta z dopłatą. Wiadomość na miejscu. 367

SKLEP

Mydlarski Kolonjalno - Dystrybucyjny, — sprzedania w każdym czasie. — Wiadomość w Kiosku na Pradze. 335

W Teatrze Dobroczynności

w Sobotę 21 Stycznia (2 Lutego) i w Niedzielę 22 Stycznia (3 Lutego), 244R
wielkie nadzwyczajne, magiczno-spirytyczne przedstawienie
dane przez
powszechnie znanego Prestidigitatora Magnetyzera i Spirytystę
A. Epstein,
który miał zaszczyt dawać swoje przedstawienie, prawie wobec wszystkich Monarchów Europy.
Początek o godz. 7½.
Bilety wcześniej nabywać można u p. Golińskiego, pod filarami Teatralnemi i w cukierni Salisa.
Będzie tylko kilka przedstawień.
Bliższe szczegóły w afiszach i programach.

Wino lecznicze

francuzkie, gorzkie, (Vin amèr de France), poleca Szan. Publiczności Skład Win **Edmunda Langner,** dawniej J. Riedla 477B oznajmiając, że Wino to przy analizie chemicznej, w doświadczalni p. Doktora Weinberga, jako posiadające wszelkie własności zdrowotne; najprzychylniejszą zyskało opinję poleca się również Wino Austryjackie (Retzer) znane szerszemu kółku osób, osiągnięte ze szczepów reńskich, oraz lekkie i tanie czerwone (Vösslau). 3944

Lecznica Oczna
Dra Dobrzańskiego,
Erywańska 5.
Pokoje oddzielne po 2 rs. na dobę.—Porada dla chorych przychodnich rano od 10 do 11, po południu od 3 do 5, dla biednych: rano od 11 do 12. 170 R

DYSTYLATOR,

z dobremi świadectwami i rekomendacją, potrzebny jest jak najśpieszniej do renomowanej Dystylarni na wsi.—Wiadomość codziennie od godziny 9 zrana na placu Ś-go Aleksandra № 10, mieszkania 9. 319

MAGAZYN MEBLI
wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych. 74
Załęski i S-ka,
Marszałkowska № 63,
Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny nizkie ale stałe).**

Kantor Nauczycieli (kaucjonowany) i Bon różnej narodowości
ZAŁĘSKIEJ,
NIECAŁA № 4. 75

SZUWAKS GLICERYNOWY
S. GLIŃSKIEGO,
Warszawa, Nowy-Świat 67.
73r



Nauka i wychowanie.

Młoda nauczycielka do początków, z muzyką, poszukuje lekcyj w godzinach popołudniowych, za stół i mieszkanie. Adres pozostawić można w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska 18, pod liter. C. N. G. 266

Angielka mówiąca po francuzku, udziela lekcyj języka angielskiego i także rysunku. Niecała 9, mieszk. 5. 1552

Nauczycielka muzyki z patentem Instytutu muzycznego, poszukuje lekcyj. Sosnowa 5, mieszkania 25, zastać można od godziny 5 po południu. 1007

Nauczycielka z wyższym patentem naukowym życzy znaleźć korepetycje lub lekcje na godziny w zakładzie naukowym. Może przyjąć demi-place. Oferty proszę składać w kant. Kur. War. pod lit. L. K. 28. 1529

Niemka poszukuje lekcyj konwersacji. Wiadomość: ul. Długa № 23, na pensji. 1709

Nauczycielka znająca dobrze język francuzki i muzykę, poszukiwaną jest na wieś blizko Warszawy. Adres poda kantor pp. Wasilewski i Pilaski, Nowo-Senatorska 5.

Kantor nauczycielski, Załęska, Niecała 4. Nauczycielka polka z wyższem wykształceniem, doskonałym francuzkim i muzyką, pragnie miejsca na wyjazd. 1568

Rodowita paryżanka udziela lekcje zbiorowe konwersacji, godzinę dziennie, za 3 ruble miesięcznie. Ogrodowa № 5. 870

Nauka rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, strojów, krawatów, mezkich.

Nauczycielka z patentem udziela lekcyj przedmiotów klasycznych, konwersacji i muzyki. Hoża № 22, mieszk. 8. 1663

Nauczycielka młoda, z wyższym patentem udziela lekcje i przygotowuje do egzaminów. Plac św. Aleksandra № 7, m. 9. 1576

Potrzebna jest bona francuzka na wyjazd do Petersburga. Wiadomość: Dzielna № 7, mieszkania № 2. 283

Niemka rodowita, wykształcona, z patentem, znająca język ruski i polski, udziela lekcyj języka niemieckiego. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. „Sp.“ 1713

Posady i prace.

Potrzebna jest do składu oleju i nafty sklepowa, kasjerka, poręczenie lub kaucja wymagalna. Wiadomość w składzie oleju naprzeciw zamku № 103 nowy. 1596

Maszynistki potrzebne do maszyn Singera, Weehlera. Nizka 17A, mieszk. 1 1722

Zaraz potrzebną jest osoba z kaucją, która będzie miała oddany handel pod zarząd. Kozia № 42, dystrybucja, rano. 1714

Dziewczęta do nauki i panny do kroju pudełek, potrzebne są. Złota 18, mieszkania 16. 228

Potrzebne są panny do kwiatów, uzdatnione, podręczne i do nauki. Ul. Chłodna № 17, w oficynie na 1-m piętrze. 1570

Potrzebna jest młoda niemka, do sprzątania i zajęcia się dziećmi. Nowy-Świat № 7, mieszkania 25. 1544

Potrzebni są uczniowie, do zakładu pieczętarskiego L. Makowskiego. Krakowskie-Przedmieście № 81. 1535

Panienka młoda, znająca język ruski, krawieczczyznę i bieliznę, poszukuje zajęcia ze swoją maszyną, ze wszystkiem, w domu prywatnym. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. (K. X.) 1650

Kobieta nie młoda, z najlepszą rekomendacją, pragnie miejsca do dozoru małych dzieci i do zajęć domowych. Ulica Marszałkowska № 69, mieszkania 8, zastać można od godziny 2—5. 289

Prasowaczka zdolna potrzebną jest. Ulica Przejazd № 11, w pralni. 1687

Potrzebna jest panna dobrze robiąca na maszynie pończoszniczej № 13. Złota № 39, mieszkania 12. 1690

Nadrabianie pończoch po kop. 30 przyjmuje fabryka, przy ulicy Zgoda № 1. 1212

Młodsza umiejąca ładnie prasować, szyć na maszynie, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do domu zamożnego. Ulica Hoża № 5, mieszkania 23. 276

Rządca polak kawaler, znający język niemiecki i rosyjski, z dobremi świadectwami, szuka posady od zaraz. Oferty pod lit. T. T. w kant. Kur. Warsz. 1726

Zdolnych szewców z próbami roboty mezkiej, damskiej, oraz wywrotków, potrzebuje magazyn. Dzika 24, mieszkania 5. 1488

Potrzebny jest uczeń do apteki, obznajmiony z czynnością. z pensją miesięczną. Adres: Ostaszewska, Pułtusk. 1732

Potrzebnym jest giser gruntownie obeznany z tym zawodem, mogący uczniom udzielać potrzebnych informacyj. Wiadomość przy ul. Danielewiczowskiej 2, m. 36. 1731

Osoby życzące mieć sklepowę obeznaną z każdym handlem; zgłosić się raczą do sklepu powroźniczego p. Gielickiego, ulica Mokotowska № 21. 1729

Maszynistka i podręczne potrzebne do bielizny Śliska № 1, mieszkania 20. 1743

5 panien do maszyny, do bielizny, potrzeba. Ul. Chmielna № 64c, mieszk. 11. 1736

Osoba uzdolniona do krawatów mezkich, życzy brać robotę ze sklepów. Nowy-Świat № 18, mieszkania 13. 1688

Uczennice potrzebne do krawatów. Róg Marszałkowskiej i Pięknej № 6c, m. 18,

Z upoważnienia udzielam wiadomości, że w zawodzie handlowym jest w miejscu i na prowincji kilka stałych posad z mieszkaniem i pensją roczną od rs. 600 do 1,200. Kaucja w gotówce, jak i dobra konduita wymagalne. Wiadomość: Praga, ulica Brukowa № 407, m. 5, do południa codzień. 1739

Kupno i sprzedaż.

Skarpetki pończochy, kamasze bez szwu, po cenach fabrycznych, koronki niciane, ruskie. Przyjmuje się szycie bielizny. Nowy-Świat 70, mieszkania 14. 20

Fortepiany: Irmlera z angielską mechaniką lipskiej fabryki, Hofera, Sejdlera system amerykański, drugi belgijski. Kupno, zamiana i reperacje. Nowy-Świat 46. 424

Meble ozdobne z 6 pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie, lustra, tremo, firanki, kandelabry, razem lub częściowo do sprzedania bardzo tanio. Zielna № 4, m. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 1432

Meble. Kompletne urządzenie z 6-ciu pokoi, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, tualeta, umywalnia, lustra złocone, trema, urządzenie jadalnego pokoju, pompadiurka utrechtem kryta, biurko i firanki do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 1325

Meble bardzo gustowne z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki, rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda № 6, w pałacyku, mieszk. 41. 1348

Żyrandol szesnasto-ramienny, świeczniki ścienne do sprzedania. Ul. Sienna 3, m. 4.

Meble do sprzedania: garnitur francuzki pięknym materjałem kryty, drugi atłasowy szofejzowej roboty i krzesła czarne fantazyjne, stolik i konsolki, szeslonżek damski buduarowy jedwabny, otomana duża otwierana, biureczko damskie misternej roboty, lustra, tualeta, szafy, komoda, para łóżek, kredens i stół z bogatą rzeźbą, dębowy, napoleonki, szeslong, portjery z kilku pokoi, firanki, fotel duży przed biurko i wiele innych sprzętów tanio. Bracka № 12, drugi dom od Chmielnej, stróż wskaże. 1496

Za inkasenta potrzeba młodego człowieka, kawalera, obeznanego z rachunkowością, z kaucją rs. 200. Oferty złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. P. K. 1746

Szafy orzechowe do sukien, rozbierane i kredens dębowy ozdobnie rzeźbą przybrany za przystępną cenę. Krochmalna 20, m. 3.

Fortepian pierwszorzędnej fabryki za rs 450 do sprzedania. Żurawia 17, m. 4. 1708

Do sprzedania: stoły obiadowe, dębowe orzechowe, oraz stoły petersburskie i inne meble. Nowolipie 18, u stolarza. 1635

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25 druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 1725

Garnitur czarny utrechtem kryty i meble z 5-ciu pokoi tanio do sprzedania. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 1727

Biała atłasowa suknia jest do sprzedania Solna 15, mieszk. 20. 1518

Suknia strojna crême jedwabna, nowa, za rubli 50 do sprzedania. Mokotowska 12 mieszkania 10. 1489

Do sprzedania: suknia wieczorowa strojna przysłana z Paryża, palto aksamitne na popielicach i otomana szeroka. Plac św. Aleksandra № 12, mieszkania 3. 1573

Faetony, bryczki duże, małe na resorach nowe do sprzedania. Chłodna № 29. 1557

Znaki po pracowni sukien są do sprzedania. Wielka № 3, mieszkania 13. 1567

Suknia balowa, różowa, do sprzedania w pracowni Janiny. Świętokrzyzka № 16. — Tamże potrzebne są panny do staników.

Do sprzedania suknia balowa niebieska jedwabna, bardzo mało używana. Wiadomość w kasie kąpieli pod Rusałką, ul. Przejazd № 9. 1710

Do sprzedania: futro mezkie rs. 35 i palto za 25 rs., u krawca Pytlosińskiego w sklepie, róg ulicy Świętokrzyzkiej i Mazowieckiej № 2. 1711

Do sprzedania tanio suknia popielata jedwabna. Nowogrodzka 25, m. 36. 1723

Fortepian do sprzedania. Wspólna № 10, mieszkania 3. 1724

Z powodu żałoby strojna jedwabna suknia i aksamitny kaftanik na puchu do sprzedania. Senatorska róg Bielańskiej 16, skład fortepianów. 1717

Do sprzedania: szafy, łóżka orzechowe i łóżka jesionowe na orzech, u stolarza. Źródłowa № 1 obok Ziazdu. 1600

Meble tanie: garnitury, otomany, szeslongi, sofki, fotele, szezlejzy, stare przyjmuje wzamian i do przerobienia. Marszałkowska № 71, u tapicera. 1614

9 furmanek do wożenia węgli z końmi i stałą robotą do sprzedania. Wiadomość: Żelazna № 1, stróż wskaże. 1617

Sprzedaje fortepian o 7 oktawach. Cena umiarkowana. Piwna 9, m. 6. 1602

Do sprzedania: znaki duże i małe, maszyna do szycia, stół duży do kroju, lampa wisząca i dwa manekiny, za rs. 50. Widzieć można od 10-ej do 1-ej po południu codzień. Ulica Senatorska № 2, 1-sze piętro, mieszkania 6. 1648

Wieprz czystej rasy angielskiej (Jorkshire), lat 2, za rs. 60, do sprzedania. Wiadomość: ul. Gnojna № 11, w zarządzie domu.

Garnitur mebli aksamitny, salonowy, lustra wielkie z konsolami, garnitur gabinetowy, kredens, stół wielki, krzesła, łóżka paryzkie, twaleta, umywalnia, szafki małe, dwie szafy dębowe do ubrania, sofka mała, biuro dębowe, biurko czarne z krzesełkiem, krzesełka i stoliki fantazyjne i inne porządne meble; także obrazy, firanki, lampy piękne, kandelabry, słupy czarne, żyrandol do sprzedania. Sienna 3, mieszk. 4. 1633

Za rs. 30 do sprzedania suknia balowa jedwabna, koloru niebieskiego z siarkowym, przybrana białemi koronkami, zupełnie świeża. Wiadomość: Nowy-Świat № 29, m. 5.

Fortepian Kralla, Małeckiego lub Hoffera, kto ma do sprzedania, adres proszę do kantoru Kur. Warsz. lit. A. A. 1563

Antykwarjusz, Solna 8, Makow, poleca rozmaite meble, antyki z bronzami, inkrustacje, oraz wiele innych przedmiotów starożytnych. Tamże kupują meble antyki, bronzy, szkła, porcelanę, zegary, obrazy, sztychy, książki etc. 1548

Fortepian Hofera jest do sprzedania za 200 rs. w fabryce fortepianów T. Elwart. Aleja Jerozolimska № 21, przy Marszałkowskiej, przyjmuje strojenia, reperacje fortepianów i pianin. 1562

Świeży transport nadszedł raków pskowskich. Ul. Krochmalna № 12 nowy.—B. Kuczyńska. 1448

Fortepian za rs. 270, Kralla i Seidlera, czarny, 2 szafy mahoniowe piękne, obraz olejny duży zostawiono na sprzedaż w magazynie mebli, ul. Marszałkowska 48. 1748

Do sprzedania suknie: biała i różowa, jedwabne, gazą przybrane. Graniczna 10, mieszkania 2. 1740

Maszyna Singera mało używana do sprzedania. Nowolipie 53a, mieszk. 9. 1738

Makuchy lniane sprzedaje dom handlowy, Rudnicki i S-ka, Senatorska № 25. 296

Fabryki Helena, nadszedł świeży transport krzeseł amerykańskich dębowych, a z poprzednich wysortowane, sprzedają się po bardzo zniżonej cenie. Dom handlowy Rudnicki i S-ka, Senatorska № 25. 295

Meble do sprzedania: garnitur, szafa, szafka, tremo, lustra, regulator, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Złota 10, stróż wskaże. 1745

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Rs. 5,000 do umieszczenia na 1-y № hypoteki wiejskiej lub miejskiej. Oferty składać w kiosku przed byłą pocztą, Krakowskie-Przedmieście, pod lit. E. J. 1467

Kawiarnia z urządzeniem do odstąpienia. Ulica Świętokrzyzka № 28, róg Marszałkowskiej. 1509

Skład węgli do sprzedania. Ulica Mokotowska № 4. 1611

Kuchnia i bilard do wydzierżawienia, oraz garnitur mebli do sprzedania. Podwal 19. Restauracja. 1607

Warsztat tokarski, ślusarski i stolarski, ze wszystkiemi do tego potrzebnemi narzędziami razem, lub każdy z osobna, za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość u tokarza, Nowy-Świat 8. 1608

Sklep nieduży, w najpryncypalniejszym i najruchliwszym punkcie Warsz. (centrum miasta), do odstąpienia od 1 Lipca r. b. lub wcześniej. Oferty pod lit. S. S. złożyć należy w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 297

Jest do ulokowania zaraz suma: od 10 do 15 tysięcy rubli, na hypoteki domów w Warszawie, na procent umiarkowany. Wiadomość: Bednarska № 6, stróż wskaże. 1671

Do sprzedania plac, (własność dziedziczna), za rogatką Wolską, przy ulicy Wolskiej, wprost stacji tramwajowej, nie dochodząc ogrodu dawniej Ohma. Wielkość placu 40,000 łokci □; sprzedaż w całości lub częściowo. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 27, u właściciela. 1649

Kawiarnia jest do odstąpienia, z porządnem i nowem urządzeniem, z powodu interesów familijnych, w dobrym punkcie. Wiadomość w kiosku, na placu Zielonym. 1666

Sklep do odstąpienia w narożnym domu ulic pryncypalnych, z towarem kurantowym i całem urządzeniem, za powodzenie ręczące. Wiadomość w zakładzie fryzjerskim Romana. Nowy-Świat № 51, róg Wareckiej.

Sklepik dystrybucyjno - wiktuałowy do sprzedania. Ulica Żelazna № 17. 1579

Do sprzedania 2,400 sztuk i 350 sążni drzewa sosnowego. Wiadomość: Nowy-Świat № 8/10, stróż wskaże. 1539

Rs. 15,000, 10,000, 6,000 i 5,000, do ulokowania na dobre hypoteki domów w Warszawie i dóbr w gub. warszawskiej. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, mieszk. 35, między godziną 3-ą a 5-tą po południu. 1532

Od Wielkiej-Nocy lub Ś-go Jana poszukuje się cukierni do kupna, od 1,000 do 1,200 rs., albo dzierżawy od 400 do 500 rs. O bliższe warunki proszę się zgłaszać na ulicę Chmielną № 62a, mieszk. 27, od godziny 12 do 1½. — K. J. 1387

Z przyczyny wyjazdu, jest do sprzedania skład węgli kamiennych i drzewa. Oferty proszę składać w kantorze pod lit. P. A.

Sklepik jest do sprzedania z powodu słabości, przy ulicy Krochmalnej pod № 37.

Niedrogo sklepik wiktuałów do sprzedania, Bugaj № 1, na wprost koszar. 1747

W Targówku za Pragą jest do sprzedania 15 morgów gruntu ornego i łąk. Wiadomość: Elektoralna № 23, m. 28. 1572

Kilka sum do umieszczenia na hypotece domów w Warszawie. Wiadomość w kancelarji adwokata przysięgłego Kwapińskiego. Świętojerska № 12. 1752

Lokale.

Pokój z osobnem wejściem, z meblami lub bez zaraz do wynajęcia. Ulica Świętojańska № 5, mieszkania 7. 1712

W Chambre-Garnie przy ul. Chmielnej № 1, na 1 i 2 piętrze od frontu do najęcia różne mieszkania umeblowane z opałem, usługą i samowarem, od skromnych pokoików po rs. 8 do salonów wykwintnie umeblowanych po rs. 40 miesięcznie. Tamże dostać można obiadów prywat. po kop. 40.

Do odnajęcia każdego czasu 3 pokoje z kuchnią na 1-m piętrze, za bardzo przystępną cenę, z dwoma wejściami, w domu № 3 przy ulicy Szczyglej, stróż wskaże. 1618

Pokój lub pomieszczenie przy familji dla młodej osoby, może być z fortepianem i całodziennem utrzymaniem. Żurawia № 12a, mieszkania 14. 269

Do wynajęcia od 1-go Lutego r. b. pokój z osobnem wejściem, z meblami lub bez. Wiadomość: Elektoralna № 20, m. 18.

Poszukuje się nie wielkiego mieszkania, z obszerną oborą, na jednej z pryncypalnych ulic, lub krowiarni do nabycia. Proszę składać oferty: ulica Chłodna, domu № 4, mieszkania 12. 1604

Pokój z osobnem wejściem do wynajęcia przy familji. Chmielna 46, m. 6. 1629

Do odnajęcia każdego czasu pokój dla kawalera lub damy, przy familji. Krucza, domu № 1, mieszk. № 1, stróż wskaże. 1505

Sklepy z mieszkaniem lub bez mieszkania, przy ulicy Marszałkowskiej, w nowo-budującym się domu, róg Marszałkowskiej i Wilczej, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Wiadomość przy ulicy Hożej № 5, mieszk. № 6, od godziny 4-ej do 5-ej codziennie, z wyjątkiem piątku. 1542

Do wynajęcia pokój przy porządnej familji dla kobiety, na dogodnych warunkach. Ulica Złota № 21, m. 27. 291

Do wynajęcia zaraz pokój dla emerytki lub starszej osoby, z wszelkiemi wygodami, może być i z życiem, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość ulica Złota № 16, mieszkania № 3. 1715

2 pokoje w jednym kuchnia, do odstąpienia zaraz. Nowy-Świat № 37. Wiadomość u zegarmistrza. 298

Pokoje umeblowane, dwa lub trzy razem, z usługą i samowarem, na żądanie z obiadami i całodziennem utrzymaniem. Włodzimierska № 2A, druga brama od Świętokrzyzkiej, mieszkania 2. 1744

Pokój z opałem i meblami lub bez, do odnajęcia każdego czasu. Solna 10, m. 10.

Lokal składający się z 3-ch pokojów, alkowy, przedpokoju i kuchni, do wynajęcia od 1-go Marca. Tamże do sprzedania różne meble, szafy, lustra, obrazy, lampy, porcelana na 24 osób, i t. p. Wiadomość: Nowolipki № 32a, od godziny 11 rano do 2. 1619

Doniesienia rozmaite.

Fabryka pończoch i skarpetek bez szwu oraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-Świat № 70, mieszkania № 14.

Pończochy białe i kolorowe do nadrabiania przyjmuje pracownia Fijałkowskiej. Marjańska № 4. 333

Obiady prywatne dla kilku osób. Nowy-Świat № 68, mieszkania 10. 1538

Akuszerka W. D. ulica Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji w osobnych pokojach od rs. 15 i wyżej. Umieszczenie dziecka i właściwa opieka zapewnia się. 1436

U akuszerki T. N. są pokoje umeblowane, dla osób spodziewających się słabości. Chmielna № 35. 1421

Akuszerka J. K. przyjmuje osoby na słabość, w oddzielnych lub wspólnych pokojach, z zapewnieniem wszelkich wygód i troskliwej opieki. Świętojerska № 16, mieszk. 8.

Mamka z 10-dniowym pokarmem, u akuszerki. Ulica Aleksandrja № 16. — Tamże pokój z osobnem wejściem, za umiarkowaną cenę, dla osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy. 1569

Mamki wiejskie i miejskie, bez długu. Ul. Hoża № 12 lit. A, mieszk. 10. 1750

Mamki wiejskie i miejskie, bez długu. Ulica Marszałkowska № 67, w kantorze mamek. 1735

U akuszerki M. B., są pokoje dla osób spodziewających się słabości, od rs. 10 z umieszczeniem dziecka. Ul. Hoża № 12 lit. A.

Dnia 29 Stycznia we wtorek, pomiędzy godziną 5—6 wieczorem, zaginęła krowa maści czerwonej, z lewym rogiem zbitym. Ktoby o takowej powziął jaką wiadomość, raczy dać znać za nagrodą do mleczarni w Alei Ujazdowskiej № 7. 1610

Mopsik jasny z czarną mordką zaginął. Za zwrot na Chmielną № 43c, nagrody rs. 5. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągniętym będzie. 1719

Zaginął piesek czarny, z rodzaju charcików, z lewą nogą złamaną, wabi się „Caca.“ Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą, na ulicę Miodową № 2, do mieszkania p. Więckowskiej. 1737

Pies ponter przybłąkał się w d. 7/1 r. b., maści kasztanowatej. Wiadomość u wójta gminy Falenty. W razie nie zgłoszenia się właściciela o zwrot psa w przeciągu miesiąca, takowy zostanie sprzedanym. 302

2 Lutego wieczorem zaginął pies, rasy mopsów, koloru żółto-szarego, uszy krótkie, smoła na nosie, mordka ciemna, wabi się Buras, uprasza się o odprowadzenie takowego na Ogrodową № 34, mieszk. № 2, za nagrodą, w przeciwnym razie nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 1751

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Łukasy B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Karpiński, Elektoralna 35, wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Eckker H. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DYWANÓW (składy).

F. Giełżyński. Marszałk. 65 (Skład w podw.)

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85. d. Roezlera
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Czarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 1.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KAPELUSZE (fabryki).

Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KASY OGNIOTRWAŁE.

F. Wertheim & Co. Skład Nowozielna 42.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—10½ r. i od 2—5 po poł.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36. 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Beia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.

Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Oria 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potock.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki)

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39. filia Marszałk. 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 23 Января (4 Февраля) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner